



GAZETA

Współczesna

Czwartek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 9 (12 658) A, Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 14 stycznia 1993 r. Feliksa, Hilarego

kraj

Według kalkulacji Ministerstwa Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa, koszty dostarczenia energii cieplnej do mieszkań spółdzielczych wzrosną w br. średnio o 33 proc., w porównaniu z rokiem ubiegłym. Planowana w projekcie budżetu dotacja dla spółdzielni mieszkaniowych jest niższa od ubiegłorocznej o 1,7 mln zł i wynosi 5,6 mln zł.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich uznała w środę (stosunkiem głosów 6:3, przy 1 wstrzymanym) że Prezydium Sejmu powinno zwrócić się do Prokuratora Generalnego o wszczęcie postępowania przygotowawczego w związku z wydaniem „Immuniletów erotycznych” Anasztazji P. — „księżki szkolącej Sejm”. Komisja uważa, że indywidualni postawie wymienieni w książce mają otwartą drogę sądową.

Dopiero za 3-4 lata będzie możliwe wprowadzenie systemu ubezpieczeń zdrowotnych — poinformował wiceminister zdrowia i opieki społecznej Marek Baliński, przedstawiając 13 bm. dziennikarzom projekt założeń tego systemu opracowany przez zespół międzyresortowy.

świat

W środę krótko po godz. 15 Erich Honecker opuści berlińskie więzienie Moabit i jako wolny człowiek udał się na lotnisko Tegel, by stamtąd z przesiadkami odlecieć do Chile. W areszcie śledczym przebywał 199 dni, od 29 lipca ub. roku, gdy został sprowadzony z Moskwy.

Niemiecy i polscy celnicy chcą w przyszłości współpracować przy zwalczaniu przemytu narkotyków i broni, papierosów i alkoholu oraz nielegalnego transferu technologii. Rząd niemiecki w odpowiedzi na projekt dokumentu uzupełniającego do traktatu polsko-niemieckiego z 29 lipca 1992 r. Niemcy zawarły dotychczas takie układy o współpracy służb celnych z 18 państwami europejskimi, USA i Kanadą.

Zaakceptowanie przez przywódców Serbów bośniackich międzynarodowego planu pokojowego dla Bośni i Hercegowiny nie wywarło większego wpływu na sytuację w Sarajewie, gdzie trwały walki, przedłużające agonie ludności cywilnej, pozbawionej żywności i paliw.

Koniec cmentarnych gier

Wciąż nie ustają dyskusje wokół nowego cmentarza w Elku. Jak już informowaliśmy, przyszłą nekropolię, architekt Jan Sadkowski, zlokalizował przy ul. Suwalskiej, vis à vis zakładów mięsnych. Władze miasta projekt zaaprobowały i przystąpiono do prac. Szczególnie, że czas naglił, ponieważ na istniejącym starym cmentarzu, praktycznie nie ma piędzi wolnej ziemi. Kilka dni temu, 6 stycznia br., sprawa cmentarza przybrała zgoła inny obrót.

Coraz żwawiej postępują prace na terenie nowego cmentarza oprowadził **Marek Sadkowski**, dyrektor WPPM. Stwierdził, opierając się na ekspertyzie, że taka bliskość cmentarza istotnie wpłynie na pogorszenie jakości wód gruntowych. Zakłady mają bowiem swoje studnie głębinowe. Nie bez racji wytoczył też argument o obowiązujących na świecie normach dla produkcji żywności. Wreszcie powołał się na aspekt psychologiczny. Czy zdoła powiększyć lub choćby utrzymać dzisiejszy wskaźnik eksportowy (20 proc. produkcji), gdy zagraniczni kontra-

henci lub kontrole z EWG w drodze do zakładów mając się będą z konduktami załobnymi? Walka „na pisma” jaką rozpoczął dyrektor Sadkowski nie przyniosła efektów. Wprost przeciwnie. Z okien zakładu mógł podziwiać rosnące ogrodzenie i instalowanie oświetlenia na nowym cmentarzu. Wszystko bowiem — zdaniem Urzędu Miasta — toczyło się w świetle prawa. Niezależny ekspert, którego powołano, nie wypowiedział się negatywnie o lokalizacji. — Moim zdaniem większe niebezpieczeństwo dla wód gruntowych stanowią pola

truskawkowe wokół zakładów — twierdzi **Mirosław Zadroga**, architekt miejski. — Wodę truje nadmiar azotanów i fosforanów, czego dyrektor Sadkowski zdaje się nie dostrzegać. A jeżeli chodzi o zmianę lokalizacji cmentarza, ostatnie zdanie i tak będzie miał autor projektu i architekt wojewódzki. Uzależnione jest to także od uzyskania pozwolenia wodno-prawnego. Dopiero po tych decyzjach urząd będzie mógł wszcząć odpowiednie działania zmierzające do realizacji cmentarza w innych miejscach Elku.

Ciąg dalszy na str. 2

Nalot na Irak

Rozpoczął się nalot amerykański na irackie obiekty wojskowe — podały w środę wieczór oficjalne źródła w Waszyngtonie. (P)

To nie Wachowski, to ja...

Komendant wojewódzki policji w Lublinie **Arnold Superczyński** rozpoznał się na zdjęciu przedstawiającym rzekomo szefa Gabinetu Prezydenta, **Mieczysława Wachowskiego**, a wykonanym podczas kursu Akademii Spraw Wewnętrznych w 1975 r. — poinformował 13 bm. dziennikarza PAP zastępca Superczyńskiego **Damazy Herman**.

Zdjęcie to pokazały 12 bm. telewizyjne „Wiadomości”.

Również **Eugeniusz Kura**, inny zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie, który był także uczestnikiem tego kursu, rozpoznał Superczyńskiego na zdjęciu. (PAP)

Śmierć pod kołami

Był wtorek, 12 stycznia, godzina szósta rano. Wychodziła właśnie do domu po nocnej zmianie. Ciemności, mgła i śpiący deszcz sprawiły, że nie zauważyła nadjeżdżającego ołbrzyma z nacząca chłodnicą. Kierowca także nie widział kobiety przechodzącej przez plac zakładów. Zderzenie okazało się śmiertelne. 42-letnia **K. S.**, wagowa z portierni na bramie nr 2 elckich zakładów mięsnych zginęła na miejscu. Osierociła dwójkę dzieci.

Trudno nam się pozbierać po tej tragedii — mówi **Jerzy Gąsiewski**, dyrektor techniczny WPPM. — To pierwszy tego rodzaju wypadek w zakładzie. Oczywiście, że bierzemy na siebie koszty pogrzebu, wypłaciliśmy już odszkodowanie. Będziemy także w stałym kontakcie z osieroconymi dziećmi, mogą liczyć na naszą pomoc.

O wypadku natychmiast powiadomiono policję, prokuraturę oraz inspekcję pracy. 33-letni kierowca został poddany rutynowym badaniom krwi na zawartość alkoholu, choć wstępna kontrola wykryła nietrzeźwość. Prokuratura zarządziła sekcję zwłok. Przyczyny wypadku wyjaśni śledztwo. Kierowcę zatrzymano. (gram)

JUTRO W MAGAZYNIE Tydzień

- W Dubeninkach „Tania ziemia”
- Polska powiatowa
- Stracone biliony
- Wszyscy jego synowie
- Obietnica
- Oraz
- Najaktualniejszy program telewizyjny

Okupacja „GROMADY”

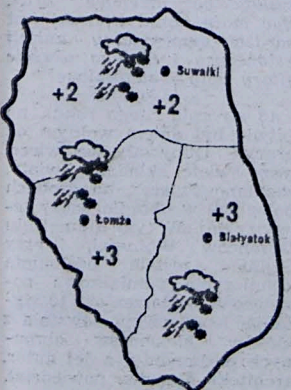
W Wytwórni Urządzeń Turystycznych w Sniadowie — zakładzie podporządkowanym organizacyjnemu OST „Gromada” — rozpoczął się wczoraj strajk okupacyjny. Decyzję tę podjęto po przeprowadzeniu referendum w 130-osobowej załodze. Głównym powodem zainicjowania tak drastycznego posunięcia było przede wszystkim zerwanie negocjacji przez Zarząd Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej w Warszawie wprowadzonych z Komisją Zakładów Wytwórni w Sniadowie, a dotyczących wyboru metody

rozwiązania sporu zbiorowego w tej firmie. 11 stycznia Zarząd OST podjął decyzję — i to bez konsultacji z zainteresowanymi — o likwidacji WUT.

W środę, 13 stycznia, do Sniadowa przybył pełnomocnik Zarządu **Waldemar Orłow**, który jednak nie przedstawił żadnych propozycji, a wyłącznie informację o likwidacji Sniadowskiej Wytwórni, motywując to... względami ekonomicznymi. Zabrakło nawet odpowiedzi na pismo za-

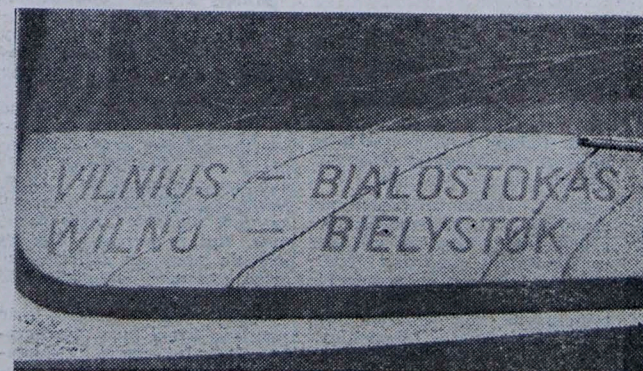
Ciąg dalszy na str. 2

POGODA



Zachmurzenie zmienne, przelotne opady śniegu i deszczu ze śniegiem. Wiatr dość silny i silny w porachach do 20 m/sek., zachodni. (jol)

Po polsku i po litewsku



Przewodniczący Stowarzyszenia Litwinów w Polsce — **EUGENIUSZ PIETRUSZKIEWICZ** i wójt gminy **PUNSK** — **STANISŁAW WITKOWSKI**, podczas spotkania w Urzędzie Rady Ministrów, przedłożyli wicepremierowi **PAWŁOWI ŁĄCZKOWSKIEMU** memoriał zawierający postulaty mniejszości litewskiej w naszym kraju.

Dotyczą one m.in. możliwości propagowania kultury i języka litewskiego, używania tego języka w urzędach stanu cywilnego przy składaniu przysięgi małżeńskiej (dotyczyłoby to tych gmin w woj. suwalskim, gdzie istnieje zwarte środowisko litewskie), wprowadzenia języka litewskiego jako drugiego w innych państwowych jednostkach administracyjnych, nadawania audycji radiowych w języku litewskim na falach długich lub krótkich, aby były słyszalne przez wszystkich Litwinów w Polsce, uruchomienie w Sejnach szkoły podstawowej z litewskim językiem nauczania, opracowania podręczników: nauki litewskiego dla szkół podstawowych oraz historii Litwy z uwzględnieniem historii regionalnej, wydania antologii literatury litewskiej.

W związku z daleko już zaawansowanymi przygotowaniami do re-

formy administracji, zgłoszono również postulat utworzenia pow. sejmickiego.

Wicepremier zapewnił, że zamierza być promotorem wprowadzenia składania przysięgi małżeńskiej w języku litewskim. Jest również przekonany, że Polacy — cytujemy za „Rzeczpospolitą” — „będą mogli się wywiązać ze wszystkich zobowiązań, które spoczywają na nich, jako na większości w stosunku do mniejszości, a demokracja polska może tylko zyskiwać na dobrej współpracy wszystkich narodów wchodzących w skład Rzeczypospolitej... Dwojęzyczność powinna opierać się na zasadzie równomierności świadczeń. Jeśli podejmowane są tego typu regulacje, to powinny również być w odniesieniu do mniejszości polskiej w krajach trzecich”.

(Opr.-l)

KONIEC cmentarnych gier

Ciąg dalszy ze str. 1

Dopiero 6 stycznia br. Rada Miejska Elku poddała głosowaniu kontrowersyjną lokalizację cmentarza. Ustalono wstępnie, że miasto zaniecha dalszych prac przy ul. Suwalskiej, choć nakłady poniesione na budowę przekroczyły kwotę 800 mln złotych. Dyrektor Sadowski jest zadowolony z kompromisu tak dalece, że podobno zadeklarował wydatną pomoc finansową przy budowie innego cmentarza. Rozpatruje się m.in. tereny przy szosie wylotowej do Olsztyna lub posesje przy ulicy Przemysłowej.

Na pytanie jaki los czeka zaczęta budowa przy ul. Suwalskiej nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Mówi się, że teren doskonale nadawał się będzie pod usługi lub składowiską przemysłową. W każdym razie w Elku nie chcą słyszeć o zarzutach zmarnowania grubych milionów.

(gram)

ULGA W BIAZECIE

Nie taki kabel straszny

„Unitra-Biazeł” — Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych złożyły formalny wniosek do Sądu Gospodarczego w Białymstoku o rozpoczęcie postępowania układowego z wierzycielami.

O rozpoczęciu postępowania układowego „Biazeł” z wierzycielami, mówiło się już w listopadzie, kiedy dyrekcja fabryki toczyła rozmowy z najpoważniejszymi wierzycielami — przedstawicielami Skarbu Państwa i bankami. Od tamtego czasu w firmie trwały przygotowania do wszczęcia postępowania układowego. Towarzystwo im polepszenie się sytuacji finansowej „Biazeł”. Z niemalym zdziwieniem przyjęto więc wiadomość o złożeniu przez Śląską Fabrykę Kabli z Czechowic-Dziedzic wniosku o rozpoczęcie postępowania upadłościowego „Biazeł”.

Niebezpieczeństwo zagrożenia w poniedziałek. Dyrekcja „Biazeł” wywalczyła z dyrekcją Śląskiej Fabryki Kabli podpisanie umowy, na mocy której wierzyciel godzi się anulować „Biazełowi” 60 proc. odsetek (wynoszą one 53 mld złotych), a „Biazeł” spłaci cały dług w ustalonym terminie. Umowa zostanie podpisana po zatwierdzeniu poniedziałkowego porozumienia przez Radę Nadzorczą Śląskiej firmy. Ona tylko może udzielić zgody na anulowanie odsetek w wysokości przekraczającej próg 50 procent.

Wierzyciel zobowiązał się wycofać wniosek o rozpoczęcie postępowania upadłościowego przeciwko białostockiej firmie.

— Ratujemy w ten sposób jednak dzień wczorajszy — powiedział „Gazecie” Anatol Augustynczyk — dyrektor „Biazeł”. — Prawda jest, że „Biazeł” wejdzie w postępowanie układowe z wierzycielami.

Sąd, w przeciągu najbliższych dwóch tygodni, dokona rozpatrzenia wniosku „Biazeł”, i jeżeli spełnia on wymogi formalne, wyda postanowienie o rozpoczęciu postępowania układowego, powiadamiając wierzycieli dłużnika.

(J. B.)

Prezydent podpisał

Prezydent RP Lech Wałęsa podpisał 13 bm. Ustawę o radiu i telewizji uchwaloną przez Sejm 29 grudnia ubr. Ustawa wejdzie w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia.

Ustawa przewiduje m.in. utworzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przyznającą koncesje na rozpowszechnianie i nadawanie programów rtv przez stacje prywatne.

(P)

ECHA PUBLIKACJI

W związku z tym, że nie zamieściliśmy Państwo mojej odpowiedzi na zamieszczone w Waszym dzienniku opinie dyrektora Izby Skarbowej i naczelnika Urzędu Skarbowego o przyczynach zablokowania konta Białostockiego Kombinatoru Budowlanego, proszę pryncypjalnie podać informację o tym, że decyzją Urzędu Skarbowego egzekucja została wstrzymana dnia 12.01.1993 r. Podana przez „Gazetę” wiadomość o zablokowaniu konta Białostockiego Kombinatora Budowlanego i zamieszczenie mojej odpowiedzi bardzo nam zaszkodziły. Większość firm łąda od nas w tej chwili wpat gotówką za bieżące dostawy materiałów. Mam nadzieję że „Gazecie Współczesnej” nie zależy na dołożeniu swojej cegiełki do „rozłożenia” naszej firmy.

dyr BKB inż. Joanna Lempicka

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

TANIO „malucha” sprzedam (1990), tel. 754-016.

g 1358-0

ALKOHOL, PAPIEROSY, PALIWA

Koncesje przydzielone

Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą podzieliło koncesje i kontyngenty na import alkoholu, papierosów w br. I paliwa na pierwsze półrocze. Minister ANDRZEJ ARENDARSKI podpisał 12 stycznia pakiet rozporządzeń w tej sprawie — poinformował na konferencji prasowej 13 stycznia wiceminister ANDRZEJ KISIELEWICZ. Koncesje otrzymało kilkaset firm.

Podpisane rozporządzenia są aktami wykonawczymi do ustaw: o działalności gospodarczej i prawo celne.

Kisielewicz dodał, że zasady i kryteria, a także zakres przydziału kontyngentów i koncesji nie zmieniły się. Nowością jest zniesienie koncesji na eksport alkoholu, tytoniu i paliw. Utrzymano obowiązek uzyskania pozwolenia na eksport tych towarów. Nadal też obowiązuje zakaz importu spirytusu i wódek czystych.

W ubr. kontyngent importu papierosów wyniósł 6 mld szt. i 20 mln sztuk cygaretek, z czego rozdysponowano 4 mld sztuk. W br. kontyngent zwiększono do 8 mld szt. Jeśli chodzi o alkohole, kontyngent na brandy wyniósł w ubr. 113 tys. hektolitrow (rozdysponowano 62,4 tys. hl).

W ministerstwie powstaje komisja, która określi kryteria i procedury obowiązujące przy staraniu się o przyznanie kontyngentu na import paliw. W jej skład wejdą m.in. posłowie, przedstawiciele resortu oraz Polskiej Izby Paliw Płynnych.

Kisielewicz podkreślił, że

kontyngenty na import paliw zostały podzielone na dwie raty w ciągu roku w interesie konsumentów. Doświadczenia ubr. pokazały, że wiele firm nie zrealizowało ich. Jednocześnie nie było żadnych podstaw prawnych do odebrania kontyngentów. Przydzielone na pół roku, po tym terminie wygasną automatycznie. Kontyngent na rok 1993 wynosi 180 tys. ton benzyny i innych paliw oraz 10 tys. ton oleju.

Zdaniem Kisielewicza koncesje i kontyngenty są złem koniecznym w odniesieniu do towarów szczególnie atrakcyjnych w obrocie i przynoszących szybki i duży zysk. W przyszłości część problemów ureguluje ustawa o podatku od towarów i usług (VAT) oraz o akcyzie. Pozostanie jednak trudny problem sprawdzania wiarygodności firm starających się o koncesje i kontyngenty. Wśród kryteriów stosowanych przy ich przyznaniu, znajduje się m.in. wywiązywanie się z obowiązku wobec Skarbu Państwa oraz wykorzystanie uprzednio przydzielonego kontyngentu.

Okupacja „Grom” dy

Ciąg dalszy ze str. 1. kładowej „Solidarności” w sprawie „jak najszybszego uregulowania zaległych wypłat za realizację kontraktów zagranicznych”.

Wśród postulatów strajkowych znalazły się m.in. następujące: żądanie natychmiastowego przyjazdu całego Zarządu OST, odwołanie decyzji o likwidacji śniadowskiej Wytwórni, przedstawienie programu naprawczego, odwołanie dyrektora WUT w Śniado-

wie, zwolnienie w trybie natychmiastowym Rady Nadzorczej OST, kontynuowanie negocjacji w ramach rozwiązania sporu zbiorowego. Uczestniczący w próbach rozwiązania konfliktu, przewodniczący Oddziału NSZZ „Solidarności” w Łomży Sławomir Zgrzywa poinformował wczoraj około godz. 16, że na razie szanse na podjęcie rozmów nie są zbyt realne. Starania o nie będą jednak konsekwentnie podejmowane. (nom)

EKSPRESEM

Zwłoki na łące

W Kadryncach (gm. Rutka tartak) na łące znaleziono zwłoki Mariana Albina Sz. 52-letni mężczyzna zmarł na skutek ożdobienia organizmu. W Augustowie z Kanaju Bystrego wywołano zwłoki starszego mężczyzny. Policja ustala personalia denata.

Gwałt w Białymstoku

Około godziny 22.00, 12 stycznia, przy ul. Bema w Białymstoku Dariusz K. zgwałcił Grażynę S., mieszkankę ul. Bema.

Sprawca przed dokonaniem czynu uderzył poszkodowaną kilkakrotnie w twarz i dotkliwie pobił. 650 milionów...

...skradli nieznaną sprawcy, 11 stycznia, z jednego z mieszkań prywatnych przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku.

Zuchwalej kradzieży...

...dokonali nieznaną sprawcy. we wtorek o 19.40 przy ul. Bema. Mieszkaniec tej ulicy wyrwał torebkę, w której znajdowało się 15 milionów i 200 dolarów. (J.B.)

Wilno, 13 stycznia 1991 r.

Krwawa noc

Minutą ciszy uczczono w parlamencie litewskim pamięć ofiar krwawych wydarzeń sprzed dwóch lat.

W nocy z 12 na 13 stycznia 1991 r. na rozkaz Moskwy wojska radzieckie użyły czołgów przeciw pokojowym demonstrantom, próbując położyć kres niepodległości odzyskanej przez Litwę.

Przypominamy wydarzenie sprzed 2 lat.

1.25 — ulicami nocnego Wilna czołgi zbliżają się w kierunku wieży telewizyjnej; po drodze strzelają ślepych nabojami z armat i karabinów maszynowych;

1.50 — maszyny bojowe zaczynają okrażać wieżę. Komandosi strzelają w ziemię i w kierunku ludzi zgromadzonych dookoła wieży;

2.00 — czołgi i pojazdy pancerne okrażyły gmach Radia i Telewizji. Rozlega się strzelanina. Komandosi wdzierają się do środka RTV, przestają

działać radio i telewizja Republiki Litewskiej;

3.20 — w Radzie Najwyższej zebrało się 60 deputowanych. Ksiądz Robertas Grigas udziela rozgrzeszenia i prosi o spowiedź;

4.15 — służba informacyjna rządu ogłasza, że rząd działa i jest jedyną legalną władzą w republice, natomiast tzw. „komitet obrony narodowej” jest poza prawem. Powołano tymczasowe kierownictwo obrony Republiki Litewskiej. Parlament Litwy zwraca się z apelem do rządów świata...

Dziś do wygrania 7.200.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

4	7	3	1	0	4	2
---	---	---	---	---	---	---

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 13 STYCZNIA 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek "U KLEMENSA"	15.800	15.900	9.520	9.580	30	36	23.500	24.500
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	15.800	15.850	9.550	9.600	30	32	24.300	24.600
Olecko "MAX"	15.870	15.990	9.470	9.570	30	36	24.000	24.130
Suwałki "MINI-MAX"	15.850	15.930	9.540	9.600	29	34	23.800	24.200
Gizycko "ORBIS"	15.700	16.100	9.500	9.650	30	45	24.000	24.500
Białystok "OCEAN"	15.780	15.830	9.520	9.580	-	-	24.100	24.500
Kurs PKO woj. białostockie	15.700	16.050	9.350	9.650	-	-	22.450	24.750
Kurs NBP	15.573	16.209	9.566	9.956	-	-	24.231	25.221

w NBP funt brytyjski i marka pań się znów do góry. Dolar lekko obniżył loty. — Taka sobie huśtawka bez większego wpływu na wartość transakcji — twierdzą właściciele kantorów. W „przenośnych” kantorach za dolary płaci się przy zakupie 15 850—15 900. Tu jednak wartość walut zmienia się z transakcji na transakcję.

Fundusz na zdrowie

Budżet państwa nie będzie finansować opieki zdrowotnej. Pieniądze na ten cel mają pochodzić z funduszu ubezpieczeniowego, gromadzonego ze składek ubezpieczeń społecznych. Są to założenia projektu nowego systemu ubezpieczeń zdrowotnych, które zostały przedstawione Komitetowi Społecznemu Rady Ministrów.

Proponuje się wprowadzenie zmian w służbie zdrowia zakładając, że w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej niezbędne jest wprowadzenie powszechnego obowiązku ubezpieczeń zdrowotnych. Powstałby fundusz ubezpieczeniowy, oparty na systemie składkowym. Składki płacone na ten cel będą uznawane za koszt uzyskania przychodu przy obliczaniu podatku dochodowego od danej osoby. Szacuje się, że składki ubezpieczeniowe nalizone procentowo będą się kształtowały na wysokości od 12 do 14 proc. uzyskiwanego dochodu, stanowiącego podstawę opodatkowania

w podatku dochodowym osoby ubezpieczonej. Kwoty na ubezpieczenie zdrowotne płacone byłyby przez osoby ubezpieczone, bądź przez pracodawców i pracodawców. Natomiast emeryci i renciści pokrywaliby połowę wysokości należnej składki, a drugą połowę płaciłaby instytucja ubezpieczeń emerytalno-rentowych określonego regionu. Zaś rolnicy indywidualni, którzy nie rozliczają się z podatku dochodowego od osób fizycznych, płaćliby składkę ubezpieczeniową w kwocie równoważnej cenie 0,5 kwintala żyta z jednego hektara przeliczeniowego na gospodarstwo rolne.

Projekt zakłada, że składki ubezpieczeniowe będą pobierane bezpośrednio przez instytucję ubezpieczeń zdrowotnych. Ubezpieczeni mają mieć zagwarantowane prawo wyboru dowolnego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Jednak też podkreśla się, że różne świadczenia ambulatoryjne i szpitalne mogą być udzielane przez placówki, z którymi instytucja ubezpieczenia zdrowotnego ma zawarty kontrakt.

opr. (doż)

jaldemokratycznej Vytautas Plekaitis:

„Gdyby wówczas na Litwie u władzy były inne siły polityczne, a nie Sąjudis, siły bardziej umiarkowane, nie byłoby tych ofiar. Przykładem jest Estonia — mówi V. Plekaitis. — Estonia uznanie świata uzyskała bez przelewu krwi. Być może naród litewski jest bardziej emocjonalny aniżeli Estończycy i dlatego właśnie ofiary były nieumieknione?”

Tak wyglądała krwawa noc w Wilnie przed dwoma laty — 13 stycznia 1991 roku.

Zginęło wówczas 13 osób — cywilnych obrońców wieży telewizyjnej i Komitetu Radia i Telewizji. Jedna osoba zmarła na skutek ciężkich obrażeń. Zginął też oficer KGB. 249 osób zostało rannych, 24 — ciężko.

Minęły 2 lata. Jak dzisiaj ocenia te wydarzenia ówczesny przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Vytautas Landsbergis? Czy konieczne były ofiary?

„Chyba mogli nie zabijać — mówi V. Landsbergis — prosiłem nawet o to osobiście prezydenta Gorbaczowa. Jednak nie powstrzymał akcji. Natomiast znaczenie polityczne tych wydarzeń było ogromne. Był to przełom. Po tej właśnie nocy na świecie zaczęto uznawać niepodległość Litwy.”

Wielu jednak sądzi, że przelana krew była niepotrzebna. Tak też uważa przedstawiciel Litewskiej Partii Soc-

13 stycznia tego roku na Litwie był dniem wolnym od pracy. Odbywały się wiece, msze święte, składano kwiaty, zapalano świece na grobach poległych w obronie wieży telewizyjnej. W tym dniu, Dniu Obrońców Wolności, przy Sejmie została odsłonięta kompozycja pamiątkowa poświęcona wydarzeniom 13 stycznia. Kompozycja powstała z bloków i elementów obronnych parlamentu, a jej autor, architekt Nosvitis, powiedział, że jest to symbol pragnienia obrony wolności.

ALEKSANDRA AKINCO WILNO

CO BYŁO, CO BĘDZIE?

Jak minął rok? Czego spodziewam się po najbliższych dwunastu miesiącach? Z tymi pytaniami „EWA” zwróciła się do przypadkowo wybranych pań, które z życzliwością przyjęły naszą sondę.

Co powiedziały, prosimy przeczytać i osądzić — czy „EWA” trafiła na pesymistki, czy rzeczywiście tak dużo w nas niepewności, obaw i lęków.

JEST ZBYT, SĄ PIENIĄDZE

GRAŻYNA TOKARSKA z Siemiatycz: — Teraz najważniejszą sprawą jest mieć co włożyć do garnka. Lepiej kupić coś na obiad niż wydać na jedną noc zabawy — wychodząc z takiego założenia powitaliśmy Nowy Rok w gronie rodzinnym, w domu. Zrezygnowałam i tak bym nie tańczyła, bo mam żalobę.

Chciałabym, żeby najbliższe miesiące były mniej nerwowe. Dlaczego? No bo jak brakuje pieniędzy, to człowiek się denerwuje skąd widać. Kraść przecież nie pójdzie.

Pod względem finansowym miniony rok nie był najlepszy. Dzieci rosną. Magda ma trzy lat-

ka, Krzysiek — jedenaście. Potrzebują odzieży. To wszystko kosztuje. W rodzinie nie możemy sobie wzajemnie przekazywać „wyrośniętych” ubrań, bo prawie wszystkie dzieciaki są w jednakowym wieku.

Jestem na urlopie wychowawczym. Do pracy powinnam wrócić w maju przyszłego roku. Czy znajdzie się dla mnie miejsce? — nie wiem. Może do tego czasu zmieni się na lepsze.

Pracowałam w spółce jako ekspedientka. Mąż jest stolarzem. Jak jest zbyt — są pieniądze, jeśli nie ma — brakuje. Koniec roku był martwym sezonem w budownictwie, i w stolarce także.

BĘDZIE ZDROWIE, BĘDZIE PRACA

GENOWEFA WOLAŃSKA z Czarnej Białostockiej: — Miniony rok nie był najgorszy. Był raczej dobry. Wszyscy byliśmy zdrowi; ja, mąż, dzieci, rodzice.

Zdrowie jest najważniejsze. Jak będzie zdrowie, będzie i praca. Ja niedawno otrzymałam zatrudnienie. Zlikwidowane zostało przedszkole, w którym pracowałam. Szukam nowego zajęcia. Szanse są nikłe, ale może cokolwiek znajdzie. Mąż pracuje w kole-

jowej brygadzie remontowej. Mam dwóch synów. Krzysiek w tym roku zda maturę w sokólskim Liceum Ogólnokształcącym, Andrzej chodzi do szóstej klasy szkoły podstawowej. Bardzo dobrzy chłopcy, nie stwarzają żadnych problemów wychowawczych.

Oby rok 1993 nie był gorszy od poprzedniego. Powitaliśmy go w domu przy telewizji.

ZWOLNIĄ CZY NIE ZWOLNIĄ

JADWIGA MIERZEJEWSKA z Łomży: — Stary rok pożegnałam z córkami w domu. Przy telewizorze. Siedzieliśmy dosyć długo, ale nie do końca programu, bo w Nowy Rok miałam dyżur. Pracuję w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Spożywczo-

go w likwidacji. Byłam magazynierką, od niedawna przeniesiona zostałam do portierni. Być może, w najbliższym czasie trzeba będzie pożegnać się z zatrudnieniem. Po dwudziestu latach w jednym zakładzie.

(cd. str. 2)

UWAGA! HURTOWNIE I SKLEPY!!!

Bezpośredni importer
oferuje rajstopy włoskie:

- * „Golden Lady” (lycra 15%)
rozmiary I, II, III, IV od 13.500 zł
- * „Filodoro” (lycra 20%)
od 13.000 zł

Dla poważnych kontrahentów korzystne warunki płatności

Biuro Handlowe „MAGO”
15-556 Białystok, ul. Stawowa 13
tel/fax 41-32-84

k 3924.0

Droгие Czytelniczki,

pierwsze tygodnie Nowego Roku już za nami, wraz z magicznym znaczeniem życzeń wszystkiego najlepszego. Wierzmy zawsze, że już teraz to będzie jakoś inaczej, a na pewno — optymistycznie. Oby.

Ten rok jest rokiem Wagi i Skorpiona. Według horoskopu profesora Davida Harklay'a, do końca stycznia układ gwiazd będzie ogólnie korzystny, w następnych miesiącach może być gorzej, także w sprawach ważnych dla społeczeństwa. Wolelibyśmy lepszy prognostyk, bo i z naszych tekstów wyciera pesymizm (no, nie ze wszystkich).

KRYSTYNA



Zimą też jestem piękna

ŻEBY KOCHALI...

Dziennikarka „Argumentów i faktów”, rosyjskiej wielonaładowej gazety, przeprowadziła swoistą ankietę wśród dzieci w wieku 10-15 lat. „Oceknijemy od nich bezwzględnej miłości — pisze autorka — a sami niewiele dajemy im w zamian oprócz jedzenia i ubrania”. Dla czytelnika polskiego interesująca może być rodzina rosyjska, widziana oczyma dzieci. Oto garść ich odpowiedzi.

- Niech sprzedadzą zbędną odzież i kupią mi Barbie.
- Chcę, by pozwatali mi oglądać do późna telewizję.
- Nie chcę, żeby przy mnie awanturowali się i kłęli.
- Żeby nie myszkaowali mi po kieszeniach, w tolnistrze i w biurku.
- Żeby mi nie mówili, z kim mam się przyjaźnić.
- Chcę mieć pokój z zamkiem i własnym kluczem.
- Cały czas mówią o pieniądzach. Mam tego po dziurki w nosie. Albo sami zaróbcie, albo przestańcie biadolić. Nic, tylko wciąż liczą, ile kto zarabia, ile kosztuje mój plecak, buty, dzinsy. Niech się udławiają...
- Chcę, żebyśmy chodzili w gości i żeby goście przychodzili do nas. Mnie do przyjaciół puszczają, a ja zapraszać nie mogę. Ojciec mówi, że wszystko pościągają z domu i pościągają dywany. A mama krzyczała, że goście trzeba nakarmić, a czy nas zaproszą, jeszcze nie wiadomo.
- Nigdzie mnie nie zabierają — ani do teatru, ani do muzeum.
- Chcę, żeby ojciec zdochl. Jak będę silniejszy, polamię mu gnaty, jak on złamał życie mnie i mamie.
- Niech wyjadą do pracy w Polskę, to i ja pojedę.
- Chcę, by matka przestała nazywać mnie dziwką. To moja pierwsza prawdziwa miłość, a ona ani razu ze mną o tym nie porozmawiała.
- Niech rodzice przeniosą mnie do innej szkoły. Już dawno ich proszę. Tu mogą mnie kiedyś zabić, a im to obojętne. Żyć się nie chce.
- Chcę, żeby kupili mi psa lub kota. Albo chociaż chomika. Cały dzień jestem sam w domu i nie ma z kim pogadać.
- Chcę, żeby mnie rodzice kochałi. Nie za coś tam, ale tak zwyczajnie.

Opr. Cz.S.

Kilka pytań do:

DANUTY ROSZKOWSKIEJ
- przewodniczącej białostockiego koła
dzieci i młodzieży chorych na cukrzycę



— Jak się zaczęły pani związki z chorymi dziećmi?

— Bardzo banalnie. Od tego, że dwanaście lat temu zachorował mój syn. To był okres, kiedy półki sklepowe były puste. Żeby dostać strzykawkę, trzeba się było nabiegać.

Nie muszę tłumaczyć, że choroba dziecka to tragedia w rodzinie. W grupie bywa różnie. Jeden drugiego podtrzymywał na duchu, dzielił się butelką oleju, którego wówczas brakowało. I tak w 1980 roku zawiązało się nasze koło.

— Jak liczne?

— Dzisiaj skupia około 200 osób. Dwanaście lat temu lekarze notowali kilkanaście przypadków nowych zachorowań na cukrzycę rocznie. Mówię o grupie wiekowej dzieci i młodzieży zamieszkałych w woj. białostockim. Teraz jest to ilość wykrywana w ciągu miesiąca. Co tragiczniejsze, choroba ta dotyka coraz młodsze dzieci. Dwu, czy czterolatki z rozpoznaniem cukrzycy nie budzą już niczyjego zdziwienia.

Jesteśmy wielką rodziną

— Winna jest cywilizacja?

— Nie potrafię powiedzieć. Kiedyś była mowa, że jest to schorzenie typowo dziedziczne. Teraz medycyna nie przywiązuje do tego tak wielkiej wagi. Osoby chore, które znam, a jest ich sporo, nie miały w rodzinie nikogo cierpiącego na cukrzycę. Zauważam, że choroba ta upodobała „sobie” ludzi nadwrażliwych. Oni płacą cenę swoich stresów.

— Co daje im przynależność do koła?

— Wspólny problem łączy. Jesteśmy dużą rodziną, utrzymujemy kontakty z rodzicami chorych dzieci.

Cukrzyca insulinozależna ma to do siebie, że jest chwiejna i w związku z tym wymaga ciągłej samokontroli. Bez glukometru, czyli przyrządu do mierzenia poziomu cukru we krwi, jest to niemożliwe. W sytuacji, kiedy kondycja finansowa rodziny bywa trudna, pomagamy w zakupie nieodczuwającego sprzętu.

W początkach lat osiemdziesiątych sukcesem było utworzenie w sklepie przy ul. Lipowej stoiska z wędlinami i mięsem dla osób chorych na cukrzycę. Później dzięki naszym staraniom placówka przy ul. Malmęda miała zawsze zapas oleju, cytryn i różnych innych produktów dostępnych na specjalne zaświadczenia lekarskie.

Po powstaniu w Białymstoku Stowarzyszenia Diabetyków, skupiającego osoby dorosłe, nawiązaliśmy wzajemną współpracę. Organizowaliśmy wypoczynek letni dla naszych dzieci. Wracali ogromnie zadowolone. Bo z cukrzycą jest tak, że jej na pozór nie widać, ale w psychice młodego człowieka czyni — jak każda choroba nieuleczalna — pewne spustoszenie. Jest dodatkowo uciążliwa z uwagi na konieczność częstych iniekcji.

W szkole, w środowisku kolegów zdrowych, dzieci chore na cukrzycę z reguły nie ujawniają swoich dolegliwości. Natomiast, kiedy są w grupie takich samych jak one, wzajemnie podtrzymują się na duchu.

Parę lat temu było łatwiej o fundusze na takie kolonie i zimowiska. Dzięki pomocy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i środkom finansowym z Ministerstwa Zdrowia można było organizować je co roku. Od pewnego czasu żadnych dotacji nie mamy.

— I stąd pomysł na własne dochody.

— Od półtora roku prowadzimy sklep „Gaja” przy ul. Branickiego 1. Chyba odrobina mojej operatywności spowodowała to, że Zarząd Wojewódzki Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków powierzył mi funkcję dyrektora działalności gospodarczej.

(cd. str. 2)



od. ze str. 1

Startowaliśmy mając cztery ściany. Zaczęło się od bluzek i spódnic wziętych z hurtowni w komis. Z biegiem czasu dorobiliśmy się stoiska ze sprzętem dla chorych na cukrzycę. Mogą oni kupić w zasadzie wszystko, co im potrzebne: glukometry, strzykawki, i nakłuwacze. Jest też stoisko spożywcze ze zdrową żywnością i produktami dla diabetyków. Zależy nam na tym, żeby nie tylko pomagać ludziom chorym, ale zapobiegać chorobie poprzez propagowanie właściwego odżywiania.

Rozprowadzamy ekologicznie czyste warzywa. Pan Jacek Mojski przywozi je spod Białegostoku. Matki przychodzą albo dzwonią (tel. 413-771), zamawiają np. marchew na soczek dla dziecka, na drugi dzień odbierają zakupy.

Próbowałam rozpropagować tę formę sprzedaży w żłobkach, przedszkolach, szpitalach. Udało mi się nawiązać kontakt ze żłobkiem nr 13 na osiedlu Bema. Przewodniczący rady osiedla zebrał nawet fundusze, żeby zrefundować różnicę w cenie.

— To są pierwsze kroki, ma Pani znacznie szersze plany.

— Podpisaliśmy porozumienie z Fundacją "Białystok - Zdrowe Miasto". Mamy zamiar wspólnie

Wspólne pobyty przynioszą korzyści obu stronom. Bo jeśli przebywa się z pacjentem przez 24 godziny na dobę, to znacznie więcej można mu pomóc niż widząc go raz w miesiącu. Ponadto moje doświadczenia wskazują, że, owszem, młodym ludziom trzeba pomagać, ale też należy ukierunkowywać ich tak, żeby widzieli radość w tym, że mogą coś z siebie dać.

— Myśli Pani o przygotowaniu młodych wychowawców na obozy?

— Dobrze jest, kiedy na taki wypoczynek jedzie opiekun, który jest zdrowy, wkłada w swoją pracę dużo serca, ale niemniej dzieci chętniej współpracują, jeżeli widzą, że ten ktoś ma taki sam problem ze zdrowiem jak one. Poza tym jest bezpieczniej. Osoba doświadczona w prowadzeniu swojej choroby, może łaskawiej wesprzeć innych.

— Pani syn już kilkakrotnie



Herbata jest eliksirem życia dla Brytyjczyka — pisał Roland Bill w swoim studium na temat roli herbaty w życiu narodu mieszkającego na Wyspach Brytyjskich, które zamieszkała wiedeńska „Die Presse”. Rankiem pobudza go do oczekiwania na nowy dzień, wieczorem do zaśnięcia; herbata pokrzepia go w czasie depresji, zaspokaja jego pragnie-

nia, ogrzewa np. kiedy jest mu zimno (i orzeźwia np. kiedy jest mu gorąco). Zadowolenie z życia uzależnia Anglik od tyka gorącej, z kropelką mleka, herbaty, którą praktycznie pije co trzy godziny. „Cup of tea”, zwane po prostu „cuppa”, pomaga mu uporać się fizycznie i psychicznie, zarówno z sukcesami, jak i porażkami. Przy przeciętnie około dwunastu fili-

Dobra m

żankach herbaty, przypadają dziennie na głowę ludności, tyjskie szalenie herbaciane znaczne rozmiary. „Oczywiście herbata pije się również gdzieś dziej na świecie — pisał Hill — ale Brytyjczycy, Irlandczycy i dujący się w historycznej sferze ich wpływów Nowozelandczycy, Australijczycy, nie mogą przystnieć bez herbaty”.

Obecność tej używki na wyspach Brytyjskich ma swoją historię. Do Europy herbatę z Japonii sprowadzili w 1610 roku Holendrzy. Pierwszy przeznaczony do handlu jej ładunek okrętowy, 2300 kilogramów — trafił do amerykańskiego portu dopiero 70 lat później, w 1680 roku. W 1700 roku na Wyspy Brytyjskie sprowadzono już 10 tys. kilogramów herbaty, w 1721 — 500 tys. kilogramów. W 1785 import herbaty wzrósł do 3 milionów kilogramów, w 1840 roku wyniósł już 5 milionów kilogramów. Herbata stopniowo stawała się narodowym na-

Jesteśmy wielką rodziną

uruchomić drugi sklep z żywnością ekologiczną.

Nie chciałabym zdradzać wszystkich pomysłów, bo konkurencja nie śpi, ale z czasem można by sprzedawać „zdrowe” ziemniaki i kozie mleko. Wszyscy by na tym skorzystali: i klienci, i producenci. Byłoby to kolo zamachowe pobudzające produkcję ekologiczną.

Za żywność firmowaną przez nas i Fundację „Białystok — Zdrowe Miasto” ponosilibyśmy pełną odpowiedzialność. Byłaby gwarancja, że jest ona rzeczywiście ekologicznie czysta. I oczywiście, preferowalibyśmy produkty polskie, bo one wcale nie są gorsze od zagranicznych.

Sensowne byłoby utworzenie w takim sklepie kącika porad. Potrzebna jest bowiem informacja o bezpiecznych produktach: jakie mają wartości, co wnoszą do naszego organizmu, jak je przygotowywać.

— Coraz więcej osób interesuje się tymi problemami.

— Wśród nich upatruję przyszłych nabywców. Już teraz placówkę przy ul. Branickiego 1 odwiedza dużo młodzieży zainteresowanej vegetarianizmem. Przychodzą też matki, których dzieci nie chcą jeść mięsa. Pytają, co im gotować. — Proszę tu są przepisy, może sobie pani wybrać — odpowiadam. A z tej soi, to co ja mogę zrobić? — Wiecie różnych potraw, nawet pasztet.

Polecam im mąkę gruboziarnistą, pełnowartościowe oleje roślinne tłoczone na zimno, ziarna zbóż czystych ekologicznie.

— Czy sklep wychodzi na swoje?

— Bardzo powoli. Ostatnio mamy mniej klientów z powodu robót na ul. Branickiego. To utrudnia dojazd do nas.

— A jednak coś się uzbięrało.

— Z pierwszych zarobionych funduszy zakupiliśmy sprzęt rehabilitacyjny do poradni diabetologicznej dla dorosłych przy ul. Zabiej. Za symboliczną opłatą wydajemy również strzykawki w poradni przy ul. Branickiego. Dofinansowaliśmy młodzieżowy obóz leczniczy w Danii.

Moim najbliższym celem jest zatrudnienie psychologa, który pomagałby rodzicom i ich chorym dzieciom. Zestresowana, zapłakana matka, z wyrzutami sumienia, że widocznie czegoś nie dopełniła, bo jej dziecko doznało nieszczęścia - to nie jest dobra matka dla młodej, chorej osoby. Ona musi uzyskać pomoc specjalisty, którego mam nadzieję pozyskać.

— Przeszkodą są finanse?

— Oczywiście tak. Wszyscy ubożejemy. Niedawno miałam spotkanie z młodzieżą chętną do wyjazdu na zimowisko. Po dwóch dniach zadzwonił chłopiec, który powiedział, że niestety, musi zrezygnować ze względu na trudną sytuację materialną rodziców. Drugi podobny telefon od ojca młodego człowieka. Stwierdził on, że oprócz chorego syna ma jeszcze trójkę dzieci i nie raz nie starcza mu na utrzymanie ich do końca miesiąca.

A ja chciałabym, żeby ci chłopcy mogli jednak pojechać. To jest dla nich często jedyny promyk w ich niełatwym w sumie życiu.

Ostatnio bardzo ładnie zachował się Totalizator Sportowy, który przekazał nam pewną sumę. Współpracujemy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, ale proszących o pieniądze jest wielu.

— Do tych wspólnych wyjazdów przywiązuje Pani duże znaczenie. Dlaczego?

— Na taki wypoczynek jadą z nami i lekarze, i pielęgniarki z poradni diabetologicznej Dziecięcego Szpitala Klinicznego. To jest wspaniała kadra. Współpracuje nam się bardzo dobrze.

sprawdził się w roli opiekuna.

— Przyjął propozycję i został wychowawcą. Akurat trafił na grupę, której członkowie byli prawie jego rówieśnikami. Łączył ich wspólny problem, tylko jego rola była nieco inna. Ci młodzi chłopcy wspaniale się ze sobą czuli. Bardzo bym chciała, żeby inni mogli mieć satysfakcję, że dają coś z siebie.

— Działalność społeczna pochłania dużo czasu. Jest Pani matką, żoną. Jak udaje się to wszystko pogodzić?

— Czerpię z tego radość. Jest mi łatwiej, bo mój mąż mnie wspiera.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

IRENA BIERNACKA

P.S. Pani Danuta spotkała wielu ludzi z sercem. Jeśli ktoś chciałby do nich dołączyć, podajemy numer konta: Bank Spółdzielczy w Białymstoku 905103-78474-2511-20 Polskie Towarzystwo Diabetologiczne.

od. ze str. 1

Cały rok żyłam w napięciu, czy wystarczy do pierwszego. Co miesiąc martwiłam się, czy przedłużę umowę, czy nie. W styczniu pracuję, w lutym — nie wiem, czy nie otrzymam wypowiedzenia.

Jeślibym miała sobie czegoś życzyć w Nowym Roku — to pewności, że będę miała zatrudnienie. (Pani Jadwiga ostatnio słowa wypowiedziała przez łzy).

TRUDNO WIAZAĆ KONIEC Z KOŃCEM

MARIA SZULC z Łomży: — Od początku Nowego Roku jestem na bezrobociu. Byłam opiekunką w Ośrodku Pomocy Społecznej.

Stary rok zakończyłam sporymi wydatkami. 1 mln 200 tys. zi-

Co było, co b

za energię elektryczną, tyle samo za mieszkanie (czyżby łącznie ze spłatą kredytu), plus do tego ubezpieczenia samochodu — i poszło około trzech milionów.

Jest bardzo ciężko, ledwo można związać koniec z końcem. W lutym może pokaże się, że mąż straci pracę, bo los ŁZPB „Narew” jest niepewny. Mamy czwórkę dzieci. Najstarsza Ania, ubiegłoroczna absolwentka Technikum Włókienniczego nie może znaleźć zatrudnienia. Iza jest licealistką, Magda chodzi do ósmej klasy, a Agata do piątej.

Chciałabym, żeby Nowy Rok przyniósł polepszenie warunków

materialnych naszej rodziny. Powitalyśmy go z córkami w domu przy telewizji. Obejrzałyśmy program telewizyjny. Agata zaprosiła też swoje koleżanki. Nieśmiało mąż z nami nie było. Pracuje w ruchu ciągłym i w Sylwestra młodyżur.

RAZ LEPIEJ, RAZ GORZEJ

MAŁGORZATA CZUPER Raczek: — Raz było lepiej, raz gorzej, ale częściej gorzej. Dlaczego? Mąż na „kuronidwoce”, kierownicą w suwalskim „Transdzie”. Zwolnił się i szuka lepszej pracy. Ja jestem na urlopie w-

WPROST Z PARYŻA, LONDYNU I MEDIOLANU...

ROZMOWA Z EWĄ ZYGADŁO, PROJEKTANTKĄ MODY, DYREKTOREM WARSZAWSKICH PRACOWNI WZORNICTWA „TRIGON”

— Pytanie pierwsze: jaka długość? Podobno może być długa, ale powinno być krótko. Czy tak?

— Może być tak, albo tak.

Decydują indywidualne wybory i to właśnie w modzie tego sezonu, a właściwie ostatnich lat, jest wspaniale. By jednak rozstrzygnąć dylemat — długo czy krótko - radzę zadać sobie pytanie: w czym czuję się lepiej? Nie odpowiada mi, proszę bardzo, może być długość do kostki, albo pięć centymetrów przed kostką. Z tym, że to maxi, czy midi, jest też w pewnym sensie mini. Otóż długa spódnica powinna być rozcięta od góry do dołu, śmiało, wysoko, powyżej kolana, by w ruchu widać było nogę, czy też nogi, a o to przecież chodzi w mini.

— Co się nosi do długich spódnic, a co do krótkich?

— To też kwestia gustu. Do godnej pokazywania linii bioder świetnie będzie pasować krótki żakiet, za talię, ale nadal modne są długie żakiety, z tym, że często zamiast kołnierza i kłap stosuje się wycięcie w szpic. Polecam także uwadze modne w tym sezonie tuniki, dobrze komponujące się zarówno z długościami mini, jak i maxi.

— Przebojem sezonu są podobno kamizelki, czego w naszych sklepach na razie nie widać.

— Kamizelki rzeczywiście robią furorę, nosi się je od rana do wieczora, może to być kamizelka typu kowbojskiego (wła-

domo jaka), albo typu dziadek, czyli długa, prosta, często z dzianiny. Bardzo modna jest dzianina. Pod jednym wszakże warunkiem: ma to być tkanina w najwyższym gatunku, miękka w dotyku, układająca się na figurze jak wspaniały jedwab. W ogóle w tym sezonie mniej ważne wydaje się, jak to jest uszyte, a znacznie ważniejsze jest to, z czego to jest uszyte. Na figurze ma być widać przede wszystkim materiał a potem fason.

— Jakie to kolory?

— Różne, rozbieżne, w jednej tonacji, czy to będzie gama pastelowa, czy też kolory ostre. Taka jest karta kolorów wprost z Paryża. Zestaw odcie-

ni pastelowych, nadal przypominają porcję lodów owocowych, jeden kolor przełamany jest drugim, zieleń beżem, róż morelowym, zieleń szalwiowa, szarość antracytowa, tak to się określa. W grupie kolorów ciemnych modna jest zbrązowiała czer-

wień, rozbeżowiona albo rozbieżowiona szarość. Kolory nazywa się poetycznie i ekologicznie: bakłażanowy, kasztanowy, zieleń iglasta. Oczywiście nadal modna jest biel i czerń, ale biel nie jest jak śnieg, a czerń może być zbliżona do koloru węgla, albo spopieliałego papieru.

— Obserwuje się inwazję tak zwanych azteków, czyli wzorów meksykańskich...

— Tak, ale nie tylko. Modne jest twórcze przetworzenie wzorów rustykalnych różnych kultur narodowych, wszyscy jesteśmy tak zwani aztekami, czyli wzorów meksykańskich... — Tak, ale nie tylko. Modne jest twórcze przetworzenie wzorów rustykalnych różnych kultur narodowych, wszyscy jesteśmy tak zwani aztekami, czyli wzorów meksykańskich... — Tak, ale nie tylko. Modne jest twórcze przetworzenie wzorów rustykalnych różnych kultur narodowych, wszyscy jesteśmy tak zwani aztekami, czyli wzorów meksykańskich...

trastowe. Jeśli patchworki i dał modne) to nie jest wyraźna latka na drugiej, latki wzajemnie przenikające, tak, by właściwie nie było dać, gdzie ten wzór się kończy. Bardziej modne są na ten sezon szkockie kraty, ale także kraty

takie jak na męskie garnitury. — Podobno do task widać sukienki? — Tak, długie, krótkie, szmizjerka, czy tuba, które fasony bardzo łatwo dostawają się do długości mini i maxi.

— Jakie spodnie?

— Klasyczne, typu papier ale w dalszym ciągu legitymizacji spodnie dopasowane, narciarzy, świetnie pasujące mini, a także do tunik.

— Jakie płaszcz?

— Długie. Płaszcz krótki typu dzwon, to właściwie przebrzmiała pieśń. Płaszcz dąbia się ekologicznymi futerami to znaczy sztucznymi, mod-

Kto pomoże sobie?

W Białymstoku działa Fundacja na rzecz powstania Uniwersytetu w Białymstoku. Na nowej drodze, dla tego rodzaju inicjatyw w Polsce, żyć się zazwyczaj hojnych sponsorów i wytrwałości. Nowa droga białostockiej fundacji do łatwych nie będzie należała.

WKRAJACH ZACHODNICH fundacje mają to do siebie, że rozdają pieniądze tym, dla potrzeb których zostały stworzone. Z rozdawaniem ich akurat niemają większych trudności, gdyż u swoich naradzin zawsze znajdują kilku hojnych sponsorów. W Polsce jest inaczej. Fundacje tuż po założeniu, dysponując małym kapitałem poszukują usilnie sponsorów. Ze znalezieniem ich bywa różnie. Stąd i los polskich fundacji do łatwych nie należy.

wych badań własnych i zleconych, rozwijanie kontaktów z krajowymi i zagranicznymi środowiskami naukowymi.

Na realizację tych celów, jak narazie, ma majątek w kwocie 10 milionów złotych (fundusz założycielski). Skąd zamierza czerpać dochody? § 13 Statutu stwierdza, iż dochody fundacji pochodzą w szczególności z darowizn, spadków, zapisów, subwencji osób prawnych, dochodów z działalności gospodarczej prowadzonej przez fundację, dochodów z jej majątku.

Jakie są szanse uzyskania pieniędzy na ten szczytny cel? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Ludzi i instytucji dysponujących sporym zasobem gotówki w Białymstoku nie brakuje. Problem w tym by zechcieli zauważyć, iż wspomaganie fundacji i inicjatorów stworzenia w Białymstoku silnego ośrodka uniwersyteckiego na bazie dotychczas istniejących również dla nich jest potrzebne. To nie jest tylko sprawa uczelni, ale całego regionu i Polaków za wschodnią granicą. Przyszły uniwersytet w Białymstoku mógłby przejąć funkcję Uniwersytetu Białostockiego w Wilnie.

Jakie jest zainteresowanie sprawą na dzień dzisiejszy? Można powiedzieć, że wiele osób ze świata kultury, nauki i polityki naszego miasta widzi potrzebę wspomaganie fundacji. Pozytywnie ustosunkowali się do niej niektórzy biznesmeni. Studenci? Już chyba czas by zaczęli kwestować w tej sprawie.

(J.B.)

Półkolonie na Osiedlu Piasta

W Domu Kultury „Zachęta” (ul. Piastowska 11A, tel. 326-278) i w klubie „Zenit” (ul. Mickiewicza 1b, tel. 413-114) trwają zapisy dzieci w wieku 7-12 lat na półkolonie zimowe. Zajęcia będą prowadzone od 25 stycznia do 5 lutego w godz. 8-16. Organizatorzy zapewniają atrakcyjny program i jeden posiłek dziennie. Odpłatność — 210 tys. zł. (ota)

Uwaga spóźnieni melomani

Państwowa Filharmonia w Białymstoku przypomina spóźnionym melomanom, że w Białymstoku koncertowy są jeszcze do odebrania abonamenty na I kwartał 1993 r. Koncerty abonamentowe wykonywane są zawsze w piątek o godz. 19. W programie jutrzejszego, za tytułowanego „W karnawalowym rytmie” znalazła się muzyka ze znanych romansów filmowych. Za tydzień, 23 stycznia wystąpi największa współczesna gwiazda operetki — Grażyna Brodzińska, która wraz z Andrzejem Zagdańskim wykona kilka słynnych duetów operetkowych. (ota)

◀ „Do napisania tego listu skłonił mnie pierwszy kontakt z adwokatem. Ołóż oddałam grunt w dzierżawę i dzierżawca uchyla się od zapłacenia czynszu. Poszłam więc po poradę”. Tak rozpoczyna się list naszej wioletoletniej czytelniczki — rencistki z Białegostoku.

Adwokat z Grajewy za założenie sprawy zażyczył sobie 500 tys. zł zaliczki. Tego samego dnia czytelniczka rozwiązała sprawę polubownie z dzierżawcą. Zaraz poszła więc do adwokata odebrać zaliczkę. On oddał jej jedynie 300 tysięcy, resztę pozostawiając sobie jako koszty porady prawnej.

Zadanej porady nie usłyszałam tylko trzy słowa: „Trzeba założyć sprawę”. Czy uważa się on za człowieka uczciwego? Zresztą nie wiem czy wypada porównywać adwokata z człowiekiem uczciwym, może szanowna „Gazeta” ze-

JJJ Blues to luz i blus

Muzycy po kilku miesiącach pracy nagrali kasetę pod tytułem „Zjednoczone Stany Łękowe”. Już w najbliższą sobotę będzie można kapełę usłyszeć w akcji, a także kupić kasetę. Koncert odbędzie się w salonie artystycznym „Pod Różowym Strusiem” w foyer Teatru im. Aleksandra Węgierki o godz. 20. Zapraszamy! (mag)

Rozjaśnianie... dnia

WUBIEGLY poniedziałek, 11 stycznia br., we wsiach **Bondary** i **Bagniki** (gmina Michałowo) żarówka oświetlenia ulicznego palily się w ciągu dnia. Owszem, było pochmurnie i mżyło, ale — poinformował nas **Janusz C.** (nazwisko znane redakcji) ulice nie tonęły w ciemnościach. Jak wiadomo, obecnie energia elektryczna jest droga i niebawem jeszcze zdrożeje, a zatem bezmyślne

trwoniem jej powinno — jak to się mówi — uderzyć winnego po kieszeni.

Czytelnicy popularnej międy innymi w rejonie obsługi Urzędu Pocztowego w Juszkowym Grodzie — „Gazety Współczesnej” zapewne z dużym zainteresowaniem przeczytają odpowiedź w tej sprawie wójta gminy. Tym bardziej że podobne zdarzenia by-

najmniej nie należą do sporadycznych.

Nasz czytelnik nie widział, aby w tym dniu elektromonterzy wymieniali przepalone żarówki, w tym przypadku wypełnione parą rtęci, gazem szlachetnym lub ich mieszaniną. Nie spodziewa się właśnie takiego wytłumaczenia. A warto dodać, że dotychczas najczęściej sięgano po tego rodzaju argument.

Notował: (ie)

MASZ PROBLEM - MASZ GAZETĘ

Dzisiaj w godz. 9-11 i 16-18 przy redakcyjnym telefonie 211-18 lub bezpośrednio w pokoju nr 27 (ul. Suraska 1, I piętro), red. **JÓZEF BIEGAŃSKI** oczekuje na sugestie czytelników w sprawach, które irytują, ale też w tych sprawiających zadowolenie.

chce to rozważyć. Byłabym wdzięczna za odpowiedź.”

Rozważenie sprawy czytelniczki pozostawiamy szanownym czytelnikom. Proszę jeszcze wziąć pod uwagę, że otrzymuje ona rentę w wysokości miliona dwustu tysięcy złotych.

◀ „Jak dobrze mieć sąsiada, co...” — w wypadku mieszkańców jednej z klatek, bloku osiedla „Bema” w Białymstoku nie jest to najszczęśliwsza piosenka. Ich sąsiad

o 3 nad ranem puszcza radio-odbiornik na cały regulator, wyzywa swoich sąsiadów, potrafi wycyzniać też o wiele bardziej wulgarnie rzeczy na klatce schodowej.

Sąsiedzi nie mają już siły powiadamiać policji. Nie mają też siły molestować niesforne go 50-latką. Muszą znosić jego humory.

Przypadek z Bema, jest jednym z wielu jakie mają mieszkańcy na każdym osiedlu. Znoszącym czyjeś humory można

PLACÓWKI podstawowe-go lecznictwa otwartego w Białymstoku mają dobre warunki lokalowe. Ze wyjątkiem przychodni rejonowej nr 11, w której znacznie odbiegają od przeciętnej.

Jeszcze w latach 80. mieściła się ona w budynku przy ul. Sienkiewicza 53, zwanym nadal przez starych białostoczan „kasą chorych”. Gdy oddano go do kapitalnego remontu, bardzo już potrzebnego, przychodnię przeniesiono tuż obok, do budynku na tej samej posesji, w którym przez pewien czas mieściła się pracownia teatru lalek.

Ale i ten lokal wymagał generalnego remontu. Na jego czas przychodnię rejonową nr 11, rozczłonkowaną na części, pomieszczano w różnych miejscach.

Remont, wraz z budową łącznika, miał trwać dwa lata. W 1989 roku Miejski ZOZ za-

ROZCZŁONKOWANA PRZYCHODNIA

warł umowę na wykonawstwo z ówczesnym Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym Służby Zdrowia, które opóźniało roboty. Firma wkrótce zresztą przekształciła się w Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego

W styczniu 1991 roku prace wstrzymano, tym razem z względu na brak pieniędzy. Uchwałą z czerwca 1992 roku Zarząd Miasta wyasygnował 300 mln zł na zabezpieczenie budowy. PBO, zgodnie z umową, miał je wykorzystać do końca października. Tymczasem do końca grudnia nie wykonano przewidzianych robót, a to, co zrobiono, pozostawia wiele do życzenia. Obecnie przedsiębiorstwo znajduje się w likwidacji. Miejski ZOZ pozostaje więc szukać nowego wykonawcy i starać się o dalsze pieniądze.

Tymczasem mieszkańcy ponad 20-tysięcznego osiedla upominają się o poprawę warunków, zwłaszcza poradni ogólnej. Pomieszczenia w domu złotej jesieni (dwa gabinety lekarskie i jeden zabiegowy, rejestracja na holu) są nieodpowiednie. Stacja Sanitaro-Epidemiologiczna ma długą listę zastrzeżeń. Dyrekcja ZOZ chciała tę placówkę przenieść do budynku po żłobku przy Al. Piłsudskiego, ale Rada Osiedla nie wyraziła zgody, ze względu na znaczną odległość.

Co zatem pozostaje mieszkańcom osiedla? Czekać na zakończenie remontu licząc, że w budżecie miasta znajdują się na ten cel pieniądze. Zarząd Miasta, zdaniem Dyrekcji ZOZ, chce jak najlepiej ten problem rozwiązać. (a)

Hej kołęda, kołęda!

Wojewódzkie Spotkania Kołędnicze urządzają Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku oraz terenowe placówki kulturalne:

☐ w najbliższą sobotę, 16 stycznia br. w **Narewskim Ośrodku Kultury** wystąpi trzydzieści grup kołędniczych tradycyjnych oraz zaproszono zespoły: „Dziwa” z Mińska (Republika Białorusi) i **LA VALLETA** z Sycylii — początek imprezy o godz. 11;

☐ natomiast w niedzielę, 17 stycznia br. od godz. 10 w **Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnej Białostockiej** w koncercie wystąpi czterdzieści chórów, zespołów instrumentalnych i wokalnoinstrumentalnych oraz grup teatralnych, prezentujących

jasełka, a także soliści — ze współczesnymi kołędami i w nowoczesnym wykonaniu.

Warto dodać, że 23 i 24 stycznia br. odbędą się Międzywojewódzkie Spotkania Kołędnicze w Łukowie (woj. siedleckie). Z województwa białostockiego uczestniczyć w nim będą zespoły: „Narwianki” z Kruszewa (gmina Choroszcz), „Koplanki” z Koplana (gmina Juchnowiec), „Nareslanki” z Piasków (gmina Tykocin) i „Kalina” z Dasz (gmina Kleczewo), wytypowane na ubiegłorocznym Wojewódzkim Przeglądzie Kołędniczym.

W poniedziałek, 18 STYCZNIA BR. zespoły: „Dziwa” z Białorusi i **LA VALLETA** z Sycylii koncertować będą w **Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury** przy ul. Kilińskie-go 8 w Białymstoku. Początek o godz. 17. Blizszych informacji udziela sekretariat WOKAK pod numerem tel. 416-414. (ie)

(gs)

(ota)

(J.B.)

W kilku WIERZACH

☐ Katedra Nauk Ekonomicznych i Społecznych oraz Towarzystwo Wiedzy o Zarządzaniu przy Politechnice Białostockiej zapraszają na seminarium „Problemy ekologiczne północno-wschodniej Polski”. Spotkanie odbędzie się 15 stycznia o godz. 14.15 w sali Senatu PB, ul. Wiejska 45B (Budynek Mechaniki). (gs)

☐ Klub Dobrego Filmu, działający przy klubie „Zenit” (ul. Mieszka I 16), zaprasza w niedzielę, 17 stycznia o godz. 18 na projekcję filmu Luciano Viscontiego „Zmierzyć bogów”. W rolach głównych Dirk Bogarde, Ingrid Thulin, Helmut Berger. (ota)

* Działające przy PKP koło Polskiego Związku Wędkarskiego zaprasza swoich członków w niedzielę, 17 stycznia o godz. 16 do Klubu Kolejarza przy ul. Zwycięstwa na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. (J.B.)

Głos BAZARU

◀ Chitry Dymitry, nu Wańka toż nie durak! Mieszkaniec Moskwy przywiózł całą walizkę zegarków naręcznych. — Eto nada razruszać — panimajecie — tłumaczy klientom. Jedne podkreślił, innymi potraszał, jeszcze innymi postukiwał o kant pudła. Cykały, chrząciły, coś się wewnątrz działo. Jak leci po 20 tys. zł. — Ludzie durne, gdzie wasz honor — nabzdryngolony Arnold miał kaca, więc był w złym humorze. — Już zapomnieli jak ruskim na Siennym można było sprzedać **Cymę** z... chrabaszczem w kopercie. A do mnie: Korzeń stał z boku i cykał zębami. Niechby który podskoczył...

◀ Alkohole lada dzień powinny podrożeć. Nasz Czytelnik przyniósł do posmakowania litrową butelkę spirytusu **Royal** 96 proc. mocy zakupioną przy ul. Jurowieckiej (90 tys. zł). Po odkapslowaniu okazało się, że moc — na moje wyczucie — siega 20-25 proc., a zrobiono to zwyczajną wasilkowianką, czyli kranówką nieprzedeistylowaną. Zwyczajne święństwo, które można wspominać przed każdym sięgnięciem po kieliszek i w ten sposób trwać w abstynencji. A poza tym kupuje się koniak armeński w opakowaniach 100 g po 10 tys. zł za butelkę, na raz 40 proc. stolicznę po 35 tys. zł za butelkę. **Prince'a Igora Alexandrowicza** w opakowaniach 1 l za 70 tys. zł, plastikowe litrowe robiane spirytusu pod nazwą **Grain Alkohol Florida** (rain — zboże) Made in USA po 100 tys. zł. Kto chce, żeby mu pachniało ze skawonanych trzewi, może lyknać z litrowej butli niebieskawej wody kolońskiej pod nazwą „**Chia**” za 70 tys. zł o mocy niczym smola piekielna produkowanej w... Jordanii. Butelka szampa **Istra** — 40 tys. zł. Karnawał dopiero się rozpoczął...

BAZARNIK

JÓZEF BIEGAŃSKI

NASZE ZEZNANIA ULGI

Wszyscy jesteśmy podatnikami. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych obowiązująca od 1 stycznia 1992 roku stwarza nam możliwość odliczenia od rocznego dochodu wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe i tzw. pozostałe, do których zalicza się: darowizny, wydatki na dokształcanie i doskonalenie zawodowe, składki na rzecz organizacji, do których przynależność jest obowiązkowa, wydatki na rehabilitację osób niepełnosprawnych.

Wydatki na cele mieszkaniowe

Każdy podatnik ma prawo odliczyć od swego dochodu przed opodatkowaniem wydatki poniesione na zakup działki budowlanej, budowę mieszkań (domu) lub remont czy modernizację już istniejącego lokalu.

Można odliczyć od dochodu tylko wydatki poniesione z własnych środków finansowych. Nie odlicza się zaś wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe, jeśli dane przedsięwzięcie budowlane czy remontowe zostało sfinansowane z pieniędzy otrzymanych jako odszkodowanie z ZUS lub spółdzielni mieszkaniowej. Na przykład na remont mieszkania wydatkowaliśmy 40 mln zł, ale kwota 17 mln zł pochodziła z zakładu ubezpieczeń i pieniądze te były odszkodowaniem — wówczas można odliczyć od dochodu tylko 23 mln zł.

Nie można również odliczyć wydatków związanych z zakupem działki rekreacyjnej, letniskowej czy z budową domu letniskowego.

Natomiast można odliczyć koszt zakupu działki budowlanej lub prawa wieczystego użytkowania. Jednak występuje tutaj ograniczenie — można odliczyć wydatki na ten cel tylko do kwoty stanowiącej koszt nabycia 350 m kwadr. gruntu.

Na przykład pani Dąbrowska kupiła działkę budowlaną o powierzchni 500 m kwadr. (zapłaciła po 70 tys. zł za metr kwadratowy). Od swego dochodu przed opodatkowaniem może ona odjąć tylko tyle, ile kosztowało nabycie gruntu o powierzchni 350 m kwadr. Pani Dąbrowska może również odliczyć od dochodu koszty związane z zakupem działki budowlanej np.: zapłatę pośrednikowi — 3 mln zł, opłatę notarialną — 1 mln zł, skarbową — 1 mln zł. Pani D. stała się właścicielką działki budowlanej i poniosła w związku z tym wydatki w kwocie 40 mln 750 tys. zł. W tym przypadku 1 m kwadr. działki kosztował ją 81 500 zł. Pani ta może odjąć od swego dochodu przed opodatkowaniem koszt nabycia tylko 350 m kwadr. — będzie to kwota 28 mln 525 tys. zł.

Natomiast nie można odliczać od dochodu: opłat za prawo wieczystego użytkowania gruntu uzyskane na podstawie decyzji administracyjnej (bo nie jest to zakup) i kosztów przejęcia działki w drodze darowizny czy spadku (również nie jest to zakup).

Podatnik ma prawo odliczyć wydatki na własne mieszkanie, gdy:

- buduje budynek mieszkalny,
- nadbudowuje lub rozbudowuje budynek na cele mieszkalne,
- wpłacił wkład budowlany lub mieszkaniowy do spółdzielni mieszkaniowej z wyjątkiem wkładu wynikającego z przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze, własnościowe,
- kupił budynek mieszkalny lub lokal mieszkalny od osoby lub od firmy, które wybudowały ten budynek na sprzedaż w ramach działalności gospodarczej,
- przebudowuje strych, suszarnie albo przystosowuje na cele mieszkalne.

We wszystkich tych przypadkach można odliczyć od dochodu za 1992 rok kwotę nie większą niż 247,8 mln zł (jeśli potrafi się udokumentować, że tyle faktycznie „poszło” na budowę).

Od dochodu nie można jednak odliczyć wydatków poniesionych na wykup mieszkania służbowego, zakładowego, kwaterekonowego lub zakup mieszkania na wolnym rynku z wyjątkiem zakupu od firmy budującej na sprzedaż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Małżonkowie wspólnie opodatkowujący się, którzy ponieśli wydatki na cele mieszkaniowe i chcą je odliczyć od wspólnego dochodu muszą wypełnić druk zeznania o wzorze PIT-31 (kolor różowy). Jeżeli

natomiast opodatkowują się oddzielnie, to każdy z małżonków wypełnia formularz zeznania o symbolu PIT-30 (kolor niebieski) i odejmuje od swego dochodu proporcjonalną do niego część wydatków mieszkaniowych. Na przykład p. Kowalscy mieli łączny dochód w wysokości 100 mln zł, a na remont domu wydali 10 mln zł.

Dochód p. Kowalskiego za 1992 rok wyniósł 60 mln zł (tj. 60 proc. łącznego dochodu), a p. Kowalskiej 40 mln zł (40 proc. łącznego dochodu). Dlatego też pan K. może odliczyć od swoich dochodów 6 mln zł, a pani K. 4 mln zł.

Zasadą jest, że podatnik może odliczyć od dochodu tylko własne wydatki mieszkaniowe. Jeżeli rodzice budują dom dla swojej pociechy — to nie mogą odjąć ponoszonych wydatków od swoich dochodów.

Jeżeli podatnik lub jego małżonek zaciągnął kredyt bankowy lub wziął pożyczkę z zakładu pracy na cele mieszkaniowe, to kwoty wydatkowane zmniejsza się o kwotę kredytu lub pożyczki. Odlicza się wówczas spłaty tego kredytu (pożyczki) wraz z odsetkami w latach, w których są dokonywane. Jeżeli wydatki były wyższe niż dochód podatnika — to będą one odliczane od dochodów osiąganych w następnych latach — aż do całkowitego ich odliczenia (w granicach określonych limitem odliczeń).

Na przykład pan Nowak w 1992 r. wydał na budowę domu 100 mln zł. W tym samym roku zaciągnął kredyt mieszkaniowy w kwocie 60 mln zł oprocentowany na 47 proc. Pożyczka ta ma być spłacana w 1993 i 1994 r. Pan Nowak może odjąć od dochodu przed opodatkowaniem tylko kwotę 40 mln zł, ponieważ wydał na budowę domu 100 mln zł, a kredyt opiewał na kwotę 60 mln zł. Natomiast w latach 1993 i 1994 pan ten będzie mógł odjąć od dochodu spłacony kredyt z odsetkami.

Nie można odliczać od dochodu spłat kredytu mieszkaniowego zaciągniętego np. w 1990 roku (zn. przed wejściem w życie ustawy o podatku dochodowym tj. od 1 stycznia 1992 roku). Także nie odlicza się kredytu spłaconego w spółdzielni w ramach czynszu (gdą kredytobiorcą jest spółdzielnia, a nie podatnik).

Podatnik, który już zbudował dom lub mieszkanie i chciałby poprawić ich standard, również ma prawo do ulg podatkowych. W przypadku remontu lub modernizacji mieszkania, można odjąć od dochodu wydatki, które wynoszą co najmniej 4 mln 956 tys. zł — ale nie przekroczyły kwoty 49 mln 560 tys. zł. Jeżeli podatnik w tym roku wykorzysta cały limit, to w przyszłości w czasie obowiązywania istniejącej obecnie ustawy już nie będzie mógł odliczyć od dochodu jakichkolwiek wydatków na remont lub modernizację. Zaś nie wykorzystana w 1992 r. część limitu przejdzie na następne lata.

Ulgą ta przysługuje tylko prawemu właścicielowi mieszkania czy domu lub głównemu najemcy.

Wydatki na remont i modernizację obejmują różne naprawy, odnowienia, wymianę elementów trwałe związanych z budynkiem, malowanie mieszkania, koszty zakupu i ułożenia parkietu, glazury, terakoty, boazerii, centralnego ogrzewania, założenie lub remont instalacji hydraulicznej, naprawę dachu. Natomiast, nie zalicza się do tej grupy wydatków na zakup np. lodówki, szafy czy dywanu.

Jeżeli chcemy odliczyć od dochodu wydatki na cele mieszkaniowe — to musimy zgromadzić rachunki, które udokumentują poniesione nakłady finansowe (np. rachunek od malarza, faktura dokumentująca zakup materiałów budowlanych czy farby). Rachunki lub faktury powinny być wystawione na imię i nazwisko osoby (lub współmałżonka), która odlicza od swego dochodu wydatki na cele mieszkaniowe. Wszystkie rachunki, które są dowodem poniesionych wydatków należy starannie przechowywać przez trzy lata, bo w ciągu takiego czasu, jakiś urzędnik badający zgodność zeznań ze stanem faktycznym, może zażądać przedstawienia tych faktur. Nie składa się ich w urzędzie skarbowym wraz z wypełnionym zeznaniem podatkowym.

ciąg dalszy w poniedziałek.

opr. DŻ

CZERWIEC W STYCZNIU

Styczeń mamy ciepły tego roku, lecz są tacy, którym marzą się czerwcowe upały. Na głównego amatora politycznej aury z konca wiosny tego roku wyrósł lider Porozumienia Centrum — Jarosław Kaczyński, który w swojej książce „Lewy czerwcowy” oskarżył głównego doradcę prezydenta RP o współpracę z SB.

Wydaje się, iż po czerwcowych wyczynach z teczkami ministra Macierewicza nie sposób dać łatwo wiare takim oświadczeniom. Na to jak myśle potrzebne są niezbita dowody. Takich jak dotąd Jarosław Kaczyński nie dostarczył.

Z kolei trudno nie przyznać racji rzeczniczce Waleśy Drzycimskiej, który określił książkę lidera PC jako wyrzucenia sfrustrowanego polityka. PC, odkąd bliźniacy odeszli z Belwederu, przeżywa bęse. Przecież padł rząd Olszewskiego w którym partia ta stanowiła ważne ogniwo koalicji. Teraz formacja Kaczyńskich jest w opozycji. Niestety, jej siła parlamentarna spadła o 30 procent (część posłów zabrali Olszewski i Pa-

rys), co zepchnęło ją na dalszy plan życia politycznego. Z takim procentem głosów w parlamencie trudno też liczyć na udział w jakiegokolwiek koalicji rządowej. Na dodatek jedyny przyzwołek władzy jaki pozostał w rękach Porozumienia Centrum — NIK jest permanentnie olewany przez rząd. Zaś w Belwederze od dawna chcą drugiego z „Kaczorów” (tego z NIK) wysłać do ciepłych krajów. Atak na Wachowskiego też nie dziwi. Gdyż to właśnie on, jak twierdzą, rozdawał karty 4 czerwca ubiegłego roku.

Sprawa wydaje mi się prozaicznie prosta. Skoro w Polsce skazuje się podchmielonego obywatela za publiczną obrazę prezydenta, to dlaczego Drzycimski oświadcza, że Belweder nie jest zainteresowany skierowaniem sprawy oświadczeń Kaczyńskiego do prokuratury. Przecież kto godzi w otoczenie pierwszego obywatela Rzeczypospolitej ten godzi w niego samego. I tu budzą się pewne wątpliwości.

MAREK GAŚSIOROWSKI

W Suwalskiem

Wolny obszar celny?

ZARZĄD REGIONU „POJEZIERZE” NSZZ „SOLIDARNOSC” w Suwałkach zwrócił się — za pośrednictwem senatora Leszka Lewocę, z prośbą do wicepremiera Henryka Goryszewskiego — o rozpatrzenie możliwości utworzenia w woj. suwalskim obszaru wolnocelny. Propozycja dotyczy terenu łączącego trzy przejścia graniczne: Ogrodniki oraz planowane w Budzisku i Góldapi. „Stworzenie tego rodzaju strefy — piszą związkowcy — winno przynieść konkretne efekty w sferze gospodarczej, społecznej i politycznej”.

Odpowiedź nadeszła z Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Wolne obszary celne ustanawia w drodze rozporządzenia, Rada Ministrów, określając ich gra-

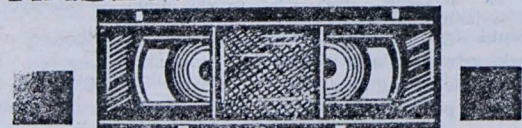
nice oraz osobę zarządzającą. Zarządzającym może być osoba fizyczna lub prawna, posiadająca prawo własności lub wieczystego użytkowania nieruchomości, na której ma być ustanowiony wolny obszar celny. Obszarem tym jest wyodrębniona i nie zamieszkała część polskiego obszaru celnego, traktowana jako zagranica, na której terenie może być prowadzona działalność gospodarcza przez polskie, zagraniczne i międzynarodowe podmioty gospodarcze z wyłączeniem handlu detalicznego.

Ministerstwo poinformowało, że potrzebny jest formalny wniosek z danymi o wnioskodawcy oraz kandydacie na zarządzającego, opisem nieruchomości, na której ma być ustanowiony wolny obszar celny, informacjami o plano-

wanej działalności oraz uzasadnieniem ekonomicznej celowości utworzenia obszaru wraz z analizą finansową przedsięwzięcia. Dopiero wówczas na podstawie wniosku złożonego w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą opracowywany jest projekt rozporządzenia Rady Ministrów. Następnie projekt jest konsultowany przez zainteresowane resorty, a na końcu zostaje przedstawiony Radzie Ministrów, do której należy ostatnie słowo.

Droga od pomysłu do realizacji jest więc daleka. Inicjatorzy wierzą jednak w powodzenie swoich starań. Pomyślnie zainteresowali wojewodę — Cezarego Cieślukowskiego. Zespół doradców przy Zarządzie Regionu rozpoczął przygotowywanie wymaganych dokumentów. (m)

KASETY NA WEEKEND



„KIEDY HARRY POZNAŁ SALLY”

Czy atrakcyjna kobieta i interesujący mężczyzna mogą być zwykłymi przyjaciółmi, czy też seks zawsze wchodzi im w drogę? Pełnym, bohater filmu Harry, uważa, że każda znajomość musi skończyć się rozczarowaniem i że wszystkiemu winny jest właśnie seks. Sally natomiast wierzy w przyjaźń i trwałe związki między kobietą i mężczyzną. Kiedy się poznali, każde z nich miało własne życie osobiste i ani przez myśl im nie przeszło tworzyć nowy związek. Po pewnym czasie sytuacja się zmienia i oboje próbują umiśnie nie zostać kochankami, choć to, co czują do siebie, warte jest ślubnej obrączki. Błyskotliwe dialogi i doskonałe aktorstwo to tylko niektóre zalety tej pełnej uroku komedii. Film był hitem 1990 roku.

W rolach głównych: Billy Crystal, Meg Ryan, Carrie Fischer; reżyseria: Rob Reiner; dystrybucja: SOLOPAN — VISION

„BYŁA SOBIE ZBRODNIA”

Ach, pojechać do Monte Carlo, zagrać w kasynie, pomieszkac w pełnym przepychu hotelu czy wrzeszcze zobaczyć słynne pałace Grimaldich w oddalonym o rzut kamieniem Monako. Okazuje się jednak, że wyprawa do tego rajku na ziemi może być wyjątkowo niebezpieczna. Ze bardzo łatwo, zamiast do eleganckiego hotelu,

trafić do... więzienia. W takie właśnie kryminalne kłopoty wpadają bohaterowie filmu: dwóch naiwnych kryminalistów — James Belushi i John Candy oraz piękna Sean Young. A powodem ich nieszczęść jest wyjątkowo zabawna komedia kryminalna z dobrowolną osadą gwarantującą półtoręgodny „czystego śmiechu”.

W rolach głównych: John Candy, James Belushi, Cybill Shepherd, Sean Young; reżyseria: Eugene Levy; dystrybucja: VIM.

„SNAJPER”

Brytyjski, bohater I wojny światowej, mistrz dedukcji, kierownik rajdowy i zawołany wioślarz jest niezrównany we wszystkim co robi. Kiedy o pomoc w odnalezieniu porwanego ojca prosi go dama, nie może odmówić. Jego diaboliczny przeciwnik to

NASZ KONKURS

Co tydzień film do wygrania

Powyższe propozycje filmowe pochodzą z oferty Hurtowni Filmów „DANNA”, ul. Legionowa 14/16, tel. 415-390. Hurtownia zaprasza w godzinach 9.00-17.00. „DANNA” jest także fundatorem nagrody w naszym cotygodniowym konkursie. Aby wziąć udział w jej losowaniu wystarczy na poniższym kuponie zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartę pocztową i do 27 stycznia wysłać pod adresem: „Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Odpowiedzi można też, bez pośrednictwa poczty, wrzucić do żółtych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

KUPON Nr 14

W najnowszym filmie „Bodyguard”, lada chwila wchodzącym na ekrany naszych kin, gra główną, kobiecą rolę obok Kevina Costnera:

- Whitney Houston
- Madonna
- Paula Abdul

Nagrodę w konkursie nr 12 wylosowała Irena Koncewicz z Góldapi. Bogusław Linda

nie grał głównej roli w filmie V.I.P. Kasetę wysłał Hurtownia „DANNA”.

PRB BIAŁYSTOK
 W Polsce północno-wschodniej jesteśmy **jedyną profesjonalną** AGENCJĄ REKLAMY RADIOWEJ
 TO TWOJE RADIO
 LKF 72.3 MHz, 72.8 MHz
 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1
 tel. / fax 274-23

Giełda pracy radia bezrobotnych
 środa - 14.00, tel. 266-80

◀ Zatrudnię opiekę do dzieci na okres 6 miesięcy. Tel. 610-250 (po godz. 19.00).

◀ Nauczycielka zaopiekuje się dziećmi i domem. Kontakt — tel. 515-877.

◀ Agencja Artystyczna ART-POL zatrudni młode dziewczyny znające taniec disco. Wymagana dobra prezencja, nienaganna opinia. Praca za granicą, tel. 209-77 od 10 do 24.

◀ Zatrudnię piekarzy od zaraz. Tel. 75-49-86.

◀ Zatrudnię pracownicę w kiosku Ruchu. Kontakt, tel. 751-748 lub kiosk przy ul. Dostowskiej.

◀ Zatrudnię kucharzy i kelnerów w Restauracji BLUE NIGHT przy Hotelu Zwierzyniec. Tel. 280-42.

◀ Glazurarz — szklarz poszukuje pracy, tel. 610-758.

◀ Agencja Nediuz zatrudni młodych i przedsiębiorczych przedstawicieli terenowych w Łomży, Suwałkach, Ostrołęce, Ciechanowcu. Atrakcyjna praca, wysokie zarobki. Białystok, ul. Legionowa 5, tel. 23-223.

◀ Przyjmę do pracy atrakcyjną masażystkę w Zajeździe „Sokół” w Sokolach. Wiadomość: Wysokie Mazowieckie, tel. 25-78.

◀ Firma REMEX zatrudni sekretarkę. Tel. 750-772.

◀ Masarnia w Potoczynie koło Moniek, zatrudni wykwalifikowanych masarzy. Tel. Mońki 20-37.

◀ Podejmę każdą pracę. Michałowo, Sienkiewicza 20.

Gminna Spółdzielnia w Siemiatyczach

oferuje do sprzedaży węgiel gruby we wszystkich asortymentach oraz koks w cenach konkurencyjnych. Informacje pod telefonem 55-26-18. k 48-00

BLACHA OCYNKOWANA falowana, falowanie, rynnny, rury, rurhaki, rynhaki. NAJTANIEJ Zakład Metalowy Krupniki 20 K. Starosteie tel. 513-793. g 10830-0

Łomża, dn. 12.01.93
 Podaję do wiadomości mieszkańców Łomży o rozpoczęciu akcji zbierania podpisów do przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Rady Miasta Łomża. Inicjator referendum: przewodniczący Rady Kupców przy Targowisku „Manhattan”, Roman Borkowski. Łg 44-1

Biurow Reklam i Ogłoszeń „GW”
 251-16

Pomieszczenia biurowe (V piętro) oraz samodzielną część obiektu o łącznej pow. użytkowej ok. 400 m kw. wynajmujemy za wykonanie prac remontowo-adaptacyjnych o uzgodnionym zakresie. Informacje i oferty P.B.M.D. „Madro” w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 8, tel. 512-570, 512-664. Gw 352-0

MEBLE FORTE
 ● meblóścianki, komody, regały
 ● meble wypoczynkowe
 ● meble biurowe

SKLEP MEBLOWY „ROBEX”
ELK
 ul. Matejki 3
 tel. 25-46

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „AJRO”
SUWAŁKI
 ul. Chopina 6
 tel. 71-65

UWAGA HURTOWNIE
 REGIONALNY DYSTRYBUTOR zakładów „OVITA” w Opolu
oferuje

☐ mleko „Bebiko”
 ☐ kaszki mleczne i bezmleczne (12 smaków)
 oraz inne produkty tej firmy.

„STANWES”, 18-400 Łomża
 ul. Poznańska 145, tel. 160-047 g 1194-1

towarzyskie

ELITARNA agencja poleca superdziewczyny do towarzystwa! Także zatrudnimy. Zamiejscowym zakwaterowanie. Tel. 436-800 wew. 213. Z. 44-7

matrymonialne

„IZABELLA” Zagań, skrytka 31 kolarzy małżeństwa. Fotokatalogi. p 694-0

różne

DAM PROWIZJĘ, kupię, hurtowe ilości suchej tarcicy, boazerii, szalówki, podłogi. Potrzeby własne. W-wa 39-42-37. k 3758-0

usługi

- ALARMY, autoalarmy, KOMBIT 414-375. g 992-0
- ALARMY — 513-731. g 1378-0
- AUTOMATYCZNE pralki naprawiam, 322-740. g 1267-1
- AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 755-613. g 11497-0
- LODÓWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje 75-11-45. g 11420-0
- PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Malmęda 35, tel. 436-593.
- PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Św. Rocha 13/15, lok. 15, tel. 271-00 w. 110.
- PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Legionowa 9/1, I piętro, lokal 119. gw 350-0
- REKLAMY podświetlane. Producent, 610-446. g 1251-6
- ZALUŻJE 98.000/m Łomża, 21-00. Lg 7-0
- MASZYNOPISANIE komputerowe 612-484. g 1197-0
- DEZYNSEKCJA, 410-590. g 1252-0
- ŚCINANIE drzew 512-735. g 11335-0

mieszkania

- AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40 (8.30 — 18.00). g 10794-0
- TRAFIC — Bank Nieruchomości, mieszkania, domy, lokale, Sienkiewicza 4, 436-592. g 965-0
- PODLASKA Agencja Nieruchomości, Wyszyńskiego 3 — parter — 283-17 (8-16), 282-45 (20-22). g 11446-1
- WYNAJME mieszkanie M-4 w centrum Białostoku z telefonem. Najchętniej dla rodziny. Tel. 269-74. Od 1 marca. g 1276-0
- SPRZEDAM dom lub zamienię na dwa mieszkania. Czarna Białostocka, 10-14-49. g 1177-1
- MIESZKANIE odstąpię 610-067. gw 353-1

wynajme

POMIESZCZENIE 13,5 m kw., tel. 761-928. g 1285-1

lokale

LOKAL handlowy wynajme, Grajewo 40-78. p 2-00

lekarskie

DENTYSTA dziecięcy, 512-084. g 963-0

GINEKOLOG ZDZISŁAW GOŁASZEWSKI 322-800 wtorek, czwartek 16.30 — 18.00 Białystok Wąska 4 (od Jagienki) XI p. g 11451-0

biznes

POSZUKUJEMY stałych i sezonowych odbiorców mrożonek (flaki, pyzy, pierogi, pizza, mrożonki warzywne i lody Schöllera). Wyposażymy nieodpłatnie w zamrażarki firmowe Schöllera. Hurtownia Mrożonek „IGLOPIN” Giżycko, ul. 3 Maja 17, tel. 42-34. Gg 404-00

nauka

NAUKA pływania, tel. 410-088. g 1290-0

OLC — komputerowe, sekretarek, angielskiego, maszynopisania, inne 324-958. g 1249-0

OSRODEK Szkolenia Zawodowego „EXPERT” Ltd przyjmuje zgłoszenia na kursy: palacza c.o., malarza, tynkarza, malarsza, tapeciarsza, obsługi suwnic i wciągników, BHP. Informacje w godz. 10.00 — 16.00 Białystok, Lipowa 6, tel. 416-818. g 1191-00

praca

ZATRUDNIĘ blacharza pojazdowego z praktyką. Zawady 17 B, tel. 514-367. g 1286-1

WYDAWNICTWO akwizytorów. Warszawa 31-01-58. k 10-1

GIEŁDA PRACY

- POTRZEBNY akwizytor z samochodem, tel. 415-390.
- RENCISTA z telefonem, znajomość angielskiego szuka pracy. Chętnie przyjmie zlecenia na telefon w domu, tel. 510-394.
- ZATRUDNIĘ tynkarzy 432-019 po 17.
- SZUKAM pracy — wieloletnia praktyka — betoniarz, zbrojenia, mury, tynki, malowanie, dachy, glazura, terakota. W. Liszewski, ul. Świerczewskiego 37, 11-520 Ryn K. Giżycka.
- SIŁNYCH, zdecydowanych mężczyzn do ochrony (mille widziani dawni pracownicy MSW), 436-592.
- CZTERDZIESTOLATKA szuka pracy ze średnim tech. Czarna Białostocka 10-14-49
- KOBIETA w wieku 35 lat poszukuje pracy w zawodzie poligraficznym (introligator) lub w handlu, tel. 75-23-65.
- POSZUKUJĘ pracy, technik budowlany, uprawiania, staż pracy, obsługa komputera, tel. 615-763.
- MŁODA dziewczyna z wykształceniem po kursie komputerowym podejmie pracę, tel. grzeckościowy 615-183.
- AGENCJA „MEDIUS” zatrudni młodych i energicznych przedstawicieli terenowych w Łomży, Suwałkach, Ostrołęce, Ciechanowcu. Atrakcyjna praca, wysokie zarobki. Białystok, ul. Legionowa 5, tel. 23-223.

Wyrazy głębokiego współczucia
 kol. Wandzie Zubowicz
 z powodu zgonu
TEŚCIA
 składają:
 dyrekcja oraz załoga
 PKO/BP Oddział w Suwałkach
 k 78-1

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zambrowie, ogłasza w dniu 28.01.1993 r. przetarg nieograniczony na sprzedaż:

— samochodu Żuk A07B, rok prod. 1988, cena wywoławcza 16.000.000 zł

Wymieniony samochód oglądać można w dniu przetargu w O/ZUS, ul. Fabryczna 3. Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej O/ZUS (nowy budynek) o godz. 10.
 W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 z ceną wywoławczą zmniejszoną o 50 proc.
 Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy O/ZUS.
 Zastrzega się uniemożliwienie przetargu bez podania przyczyn. k 81-1

Skupimy każdą ilość drewna olchowego w klockach i deskach (klasa I). Ceny do uzgodnienia.

Zakup prowadzą:
 Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Białymstoku — Zaścianki 130, tel. 410-055, 431-664 oraz Oddziały Spółdzielni w:
 — Bielsku Podlaskim, tel. 21-94,
 — Dąbrowie Białostockiej, tel. 148,
 — Łapach, tel. 15-27-95,
 — Hajnówce, tel. 28-69,
 — Siemiatyczach, tel. 55-27-90,
 — Strabli, tel. 16-95. k 69-0

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

ubezpiecza mieszkania, zakłady, sklepy, biura, gospodarstwa rolne.

W naszym Towarzystwie właścicielami jesteśmy wszyscy.
 U nas roczny zysk przeznaczany na obniżanie składek.
ZAPRASZAMY do Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych, Białystok, ul. Warszawska 6, tel. 435-529 wewn. 286, 207.
ZATRUDNIMY akwizytorów z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. g 1293-0

Radio i telewizja



Dzienniki: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55; 0.05 Sylwester po raz... drugi — prow. A. Jarosz i W. Prochowicz; 5.00 Kurier Poranny — prow. M. Liberadzki; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka francuskiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — prow. B. Cirk; 9.45 John Jakes; „Północ, południe”; 10.15 Felieton Stanisława Poznańskiego; 11.50 Muzyka dla Ciebie; 14.05 Magazyn Kresowy — oprac. T. Haładycja; 14.55 Lekcja jęz. francuskiego; 15.00 Powroty — prow. J. Bałtyk; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwon do nas: 230-70 — prow. L. Marek; 18.00 Kalendarz Godzin; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicz; 19.05 Wiesław Szymański zaprasza...; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja jęz. francuskiego; 22.35 Cady ten jazz: J. B. Dizzy Gillespie — aud. J. Papaja; 23.00 „Czad sprzed lat” — Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. Jerz Baltyk.



PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00—8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Lektura z Jedyńki; Andrzej Mularczyk — „Samy swoi”; 10.40 Orkiestra Jana Cajmera i jej soliści; Andrzej Bogucki; 11.05 Nowości muzyczne; 11.30 Szkoda gadać...; 11.50 Przeboje Muzycznej Jedyńki; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.25 Przeboje Muzycznej Jedyńki; 12.40 Radio kierowców;

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Ciętunia” (długa scena); godz. 11; „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (mala scena); godz. 16; „Jacek i Placcek” (MDK, ul. Warszawska); godz. 9.

Białostocki Teatr Lalek — „Niech żyje Sw. Mikołaj”; godz. 10 i 12.

Teatr Lalek w Łomży — „Jak królowa w zgadywanki grata”; godz. 10.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — „W karnawalowym rytmie” w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje — Jan Walczyński. W programie muzyka ze znanych romansów: „Love Story”, „Ptaki ciernistych krzewów”, „Ta-

13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Belcanto dla wszystkich; Krystyna Szczepańska; 14.13 Muzyczna Jedyńka — mag.; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Aktualności; 16.45 Z archiwum Muzycznej Jedyńki; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Przeboje non stop; 18.05 Echo — aud. słown.-muz.; 18.40 Lekcja jęz. angielskiego; 18.55 Przeboje Muzycznej Jedyńki; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert żywcem; 20.45 Julian Dankowski: „Europa nie pozwol!”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Eva Lisa Manner: „Hipopotam” — słuch.; 22.05 Rozważania; 22.15 Zatrzymane w czasie; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Historia kabaretu.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 8.30 Business News; 9.05 Przed południem — prow. Piotr Kaczkowski; 9.10 PPR — Poranna Porcja Rozrywkę; 9.30 Codzienny informator ekonomiczny; 10.30 CIK — Codzienny Informator Kulturalny; 11.20 Puls Trójki — prow. Monika Olejnik; 12.05 W tonacji Trójki — prow. Korneliusz Pacuda; 13.05 Robert Littell: „Amator”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 13.50 Kacik przebojów dla oldboyów; 14.15 Zimowa canzonetta; 14.30 To lubię... — „Widziane z Kremla”; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Powieść w wydaniu dźwiękowym; 19.35 Bielszy odcień bluesa; 20.10 Spotkania o zmroku; 20.15 Jazz przed 1968 rukiem; 21.05 „Wspomnienia Moniki Zeromskiej”; 21.15 Fermata — mag. public.-muz.; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne zabawy — aud. J. Borkowskiego; 22.15 Wieczór w Trójce; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Miles Davis — Autobiografia; 0.05 Trójka pod ksieężcem; Lata 70. — aud. Marka Niedźwieckiego.

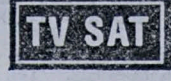
telewizja

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości; 9.00 Wiadomości; 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych; 9.25 Domowe przedszkole; 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach; 10.00 „Kojak” — serial krym. prod. USA; 10.50 TEST — magazyn konsumenta; 11.10 Listy w butelce (2); 11.30 „Azymut” — wojskowy magazyn filmowy; 12.00 Wiadomości; 12.10 Program dnia; 12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna; 12.15 Magazyn Notowań: W zgodzie z naturą; 12.50 „Podwodna odyseja ekipy kapitań Cousteau” — „Te niewiarygodne maszyny nurkujące” — serial dok. prod. franc.; 13.40 Kwadrans z medycyną; 14.00 EKO-LEGO; 14.15 Dookoła świata: W Gwananie; 14.40 Zwierzęta świata — Na ścieżkach życia; „Walka” — serial dok. prod. ang.; 15.35 My dorosli; 16.00 Dla młodych widzów: „KWANT” oraz film z serii „Wiedźci z gwiazd”; 16.50 Muzyczna Jedyńka; 17.00 Teleexpress; 17.20 „Dzień za dniem” — serial obycz. prod. USA; 18.10 Magazyn Katolicki; 18.45 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa; 19.00 Teczowy Mini-Box; 19.10 Wiadomości; 19.30 Wiadomości; 20.10 „Kojak” — serial krym. prod. USA; 21.05 Tylko w Jedyńce; 22.15 „Korniki” — program rozrywkowy z udziałem duetu: Katarzyna Kubat i Irena Tv!; 22.45 Wiadomości; 23.00 Dziś w Senacie; 23.15 Muzyczna Jedyńka; 23.20 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, Helsinki 93; 0.05 Język włoski dla początkujących; 0.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama; 8.10 Program lokalny; 8.40 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA; 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA; 9.35 „Świat kobiet” — magazyn; 10.00 Gwiazdy Wytwórni Pływającej STAX; 11.00 Na życzenie — Lekcja (1) — lekcia wdzięku — reportaż; 11.20 Na życzenie — Animals — program Ewy Banaszkiewicz; 16.25 Powitanie; 16.30 Panorama; 16.40 Język angielski w nauce i technice; 16.55 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA; 17.20 Wspólna Europa: Trójbiegunowa wizja świata; 17.50 Rozmowa o Rzeczywistości polskiej Aleksandra Małachowskiego; 18.00 Program lokalny; 18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA; 18.50 EUROPUZZLE — tele-dysk zagadka; 18.55 Teatr Sensacji: Lesie Sands — „Podejrzanie”; 20.10 „Symfonia” — Dur KV 201 W. A. Mozarta; 20.35 Statek na mielizni — reportaż z XII Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków; 21.00 Panorama; 21.30 Sport; 21.45 Kolo fortuny — teleturniej; 22.15 „Im lepiej, tym gorzej” — film fab. prod. jamaj.; 24.00 Panorama



MTV

7.00 Awake on the Wildside — Rebecca de Ruvo; 10.00 VJ Kristiane Backer; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits — Paul King; 17.00 Coca-Cola Report — VJ Kristiane Backer; 17.15 MTV at the Movies — Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 from 1: 18.00 Dance — VJ Simone; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies — Pip Dann; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 VJ Kristiane Backer; 1.00 Yo! Countdown; 4.00 Night Videos.

RTL TELEVISION

9.00 Dr med. Marcus Welby; 10.00 Bogactwo i piękno; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Rzykujące; 11.30 Pojedynk rodzinny; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Złoty jest gra; 13.20 Klan z Kalifornii; 14.15 Historia Springfieldów; 15.00 Morderstwo jest hobby; 16.00 Hans Meiser — show; 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinka; 18.00 Exploziv — mag.; 19.45 Dobre i złe czasy; 20.15 Augenzeugen Video; 22.00 Notruf; 23.00 Jak proszę?! — show; 23.30 Im Todestel der Wolfe — horror USA 1984 r.; 1.10 Strasznie miła rodzinka; 1.45 Kto jest tu szefem?; 2.15 Hans Meiser; 3.19 Exploziv — mag.; 3.40 Morderstwo jest hobby; 4.35 Dobre i złe czasy; 5.10 Elf '89.

PRO 7

9.10 Hart aber herzlich (powt.); 10.10 Kolt na wszelki wypadek (powt.); 10.55 Perry Mason (powt.); 12.30 Ulice San Francisco (powt.); 13.25 Bill Cosby Show (serial); 13.55 Vegas (serial); 14.45 Miecz Saracena (film przyg. USA 1954); 16.00 Hart aber herzlich (serial); 16.50 Trick 7; 19.35 Bill Cosby Show; 19.05 Ulice San Francisco (serial); 20.15 Jane i zaginione miasto (film przyg. ang. 1987); 22.05 T.J. Hooker (serial); 23.00 Krzyżczyki kiedy my ginimy (western USA 1970); 0.35—4.10 Filmy powt.; 4.10 Bitwa na Morzu Koralewym (film wojenny USA 1958).

EUROSPORT

9.00 Aerobik; 9.30 Jazda figurowa na lodzie — mistrz Europy; 11.30 Aerobik; 12.00 Jazda figurowa na lodzie; 16.30 Narciarstwo: 17.30 Jazda figurowa na lodzie; 21.30 Wiadomości sportowe I; 22.00 Tenis — turniej w Sydney; 0.30 Wiadomości sportowe II

POLSAT

16.30 Powitanie; 16.35 Tydzień przygód w Arytze — polski serial animowany; 16.45 Desperacja — film sensacyjny USA 1977; 18.15 Dublet — teleturniej; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Blues mordercy — film USA 1987, reż. Anders Palm, wyk. Francesco Quinn; 0.50 Mistrzowie polskiego dokumentu: „Myślenie magiczne”, reż. Jerzy W. Ziembicki; 1.15 Pożegnania

ŁOMŻYŃSKIM

Ciechanowiec „Meteor” — „Harry Angel” (USA, 1 19). „Wysokie Mazowieckie „Wars” — „Karate Kid” (USA, 1 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Balyk” — „Kevin — sam w Nowym Jorku” (USA, 1 12) Remowo Piskie „Wrzosy” — „Malone” (USA, 1 16). Giżycko „Fala” — „Sublokatorka” (USA, 1 15).

Co, gdzie, kiedy?

„Prominent” (USA, 1 15), godz. 19.30. „Ton” — „Więcej czadu” (USA, 1 15), godz. 18.30, 17.30, 19.30. „Forum” — Młodzieżowa Akademia Filmowa „Akcja pod Arsenalem”; godz. 9.00. „Bogowie muszą być szani” (USA, 1 15), godz. 11.00, 16.30. „Opowieści niemożliwe” (franc., 1 18), godz. 13, 17.30, 19.30. „Syrena” — „Nikita” (franc., 1 15), godz. 13, 18. „Lunatycy” (USA, 1 15), godz. 16. „Wspaniali Baker Boys” (USA, 1 15), godz. 20.

„Poki znów się spotkamy”; „Bilitis”; „Dynastia”; „Przemieło z wiatrem”, godz. 10 i 16. Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 29, czynna od wtorku do piątku w godz. 13—17. Wystawa plenierowa czynna do 12 lutego br.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Kevin — sam w domu” (USA, 1 12), godz. 11, 13, 15.30, 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Białostockim Bielsk Podlaski „Znicz” — „Najlepsi z najlepszych” (USA, 1 12). Drobiczyn „Danteł” — „Kevin — sam w domu” (USA, 1 12). „Podejrzany” (USA, 1 15). Siemiatycze „Chrobry” — „Światło w mroku” (USA, 1 15)

W razie wypadku

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: chirurgia, reanimacja laryngologia wewnętrzny. Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-582 dyżuruje oddziały: gruzylicy, dziennej sztucznej nerki, zakaźny dorosłych. Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12 tel. 327-100

deckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIA Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100. ODDZIAŁ GRUZYLCY — Specjalistyczny P/Gruzylicy ZOZ, ul. Warszawska 19, tel. 412-952

W ŁOMŻY Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 33-55. Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę. Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Policeja — tel. 997. Straż Pożarna — tel. 998. Pogotowie Elektryczne — tel. 991. Pogotowie Gazowe — tel. 992. Pogotowie Techniczne Wodociągów tel. 994. Informacja o usługach — tel. 75-23-33. Pomoc Drogowa — 510-310. SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wcz. 980, 999. 534-192 Informacja Pogotowia tel. 32-222. Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89: — Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedzielę i święta w godz. 7—7 — Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę — Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedzielę i święta w godz. 7—7

boty w godz. 15—7, w niedzielę i święta w godz. 7—7. Gabinety zabiegowe: — Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę. — Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7 w wolne soboty w godz. 15—7, w niedzielę i święta 7—7. Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I Białówny 11, tel. 240-41. Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodywowskiego 3a. „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorvch, ul. Świętosińska 1 c, tel. 415-697 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17

APTEKA (ostrzy dzur) — ul. Lipowa 45.

Apтека (ostrzy dzur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44. W SUWAŁKACH Pogotowie Ratunkowe — tel. 999. Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-544. Apтека (ostrzy dzur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91. TELEFONY ZAUFANIA Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 323-322 czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18. Łomża — tel. 998 — czynny w w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30 Suwałki — tel. 49-41 — czynny codziennie w godz. 16—7. Białystok — tel. 998, czynny codziennie w godz. 16—22



wszystko

jem Brytyjczyków. W XVIII wieku powszechny stał się w nich zwyczaj picia herbaty po lunchu. Celebrowano go z wszelkimi szukaniami. „Five o'clock tea”, herbata pita przez Brytyjczyków o godzinie piątej po południu, stała się wyrażeniem znanym na całym świecie. Legenda mówi, że ten zwyczaj tak dalece wszedł im w krew, że podczas wojny żołnierze brytyjscy przerywali o godzinie piątej działania wojenne, żeby wypić swoją filiżankę tego boskiego napoju. Na herbatę natrafił prawie każdy zajmujący się historią Anglii. I to w różnych jej dziedzinach. Na przykład znany obrońca praw robotników, **William Cobbet** (1762-1835) obawiał się, że picie herbaty doprowadzi do zniewieścialości obyczajów i lenistwa, bo jego zdaniem plotkowanie, do którego zazwyczaj dochodzi przy picu herbaty, to nic innego jak „pierwszy stopień burdelu”.

Zaczytajmy jeszcze to, co w zakończeniu swojego studium pi-

sze Roland Hill: „Od ponad trzech stuleci kultura picia herbaty wyciska swoje piętno na brytyjskim charakterze narodowym. Kiedy Anglik jest przygnębiony bądź ciesz się, kiedy przeżywa stres, marzenie, bądź cierpi z powodu upału, kiedy udaje się w podróż czy z niej powraca, hasło brzmi: „But first you must have a cup of tea”. A dzienniki pełne są informacji na temat tego, co dzieje się w ekstremalnych sytuacjach życiowych: małżonek, który przyłączył swoją żonę z kochankiem, reguluje sprawę przy filiżance herbaty. Tak również wzmacnia się mordca kobiet po każdej zbrodni. A znający się na takich sprawach „News of the World” mógł nawet poinformować o przypadku **Pauline Jenkins**, która odkryła w noc poślubną, że jej mąż jest kobietą. Wywołało to wprawdzie „piekielny wstrząs”, ale zamiast z miejsca opuścić dom, zeszła na dół do kuchni, żeby przygotować sobie filiżankę herbaty.

Jeżeli to wszystko jest rzeczywistością, to można powiedzieć, że dla Brytyjczyków herbata chyba jest naprawdę dobrą na wszystko.

EDWARD DYLAWEWSKI

płatnym. Z konieczności. Pracuje w budownictwie, a wiadomo, że w tej dziedzinie bywają częste przeostaje. Latem trafiło się trochę roboty, to dostawał jakieś 1 mln 200 tys. zł. Nie wiele jak na utrzymanie rodziny. Jego praca jest cały czas pod znakiem zapytania. Na razie pracuje, ale kto wie, jak będzie za jakiś czas.

Pięć tygodni temu urodziłam drugie dziecko. Przygotowujemy się do chrzcina **Łukasza**. Nawet najskromniejsza uroczystość sporo kosztuje. Ile? Jeszcze nie wiem.

Agnieszka, starsza córka chodzi do trzeciej klasy podstawówki. Ja jestem na urlopie macierzyńskim. Mam zamiar wrócić do pracy. Byłam salową w szpitalu wojewódzkim.

Sylwestra spędziliśmy z rodziną w domu. Byli zaprzyjaźnieni sąsiedzi. Życzyliśmy sobie przede wszystkim zdrowia i więcej pieniędzy.

Zebrała: IRENA BIERNACKA

zwa i my tę rolę chcemy spełniać. Robimy wzory na zamówienia, także tak zwane stroje firmowe (dla sklepów, hoteli, restauracji), wykonujemy modele różnych rozmiarów, prowadzimy szkolenia i seminaria dla projektantów mody, dostarczamy informacje o modnych wzorach i kolorach wprost z Paryża, Londynu i Mediolanu.

Rozmawiała:

EWA OSTROWSKA

Fot. B. Połatyńska



edzie?

chowawczym. Pół roku temu urodziłam córeczkę, **Anetkę**. Wielka radość, ale i wydatki. Starszy syn, **Rafał**, ma pięć lat.

Pracowałam w sklepie w Raczkach. Czy będę tam mogła wrócić? — trudno powiedzieć.

Na Sylwestra bawiliśmy się z mężem w sali straży pożarnej w Sejnach. Było wesoło.

Chciałabym, żeby Nowy Rok przyniósł zdrowie i więcej pieniędzy.

POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

TERESA GÓRNA z Suwałk: — Pod względem finansowym rok nie był najlepszy. Mąż przez jakiś czas pozostawał na urlopie bez-

wzory panter, gadów, ocelotów. Do płaszczy, kurtek, ciepłych kostiumów nosi się duże szale, w taki szal trzeba się owinać. W ogóle tej zimy modne jest owijanie się w szale i chusty.

— Czy w modzie tego sezonu da się wyodrębnić jakieś prawidłowości?

— Ja wyodrębniam cztery kierunki: strój miejski, do pracy, raczej monotony, typu biznes-woman, czyli biała bluzka i ciemny kostium. Drugi kierunek to strój do pracy. Tu preferuje się luz, stroje typu sportowego, dresy, luźne bluzy. Kobiety interesu, jak niesie wieść z krajów zachodnich, nawet na jakieś towarzyskie wizyty tak się ubierają, rekompensując sobie długie godziny spędzone w pracy, w obowiązującym „garniturku” i na szpilkach (kiedy można, chętnie zamienia się szpilki na adidasy, także na wizyty). Trzeci kierunek nazywam koczowniczym, tu właśnie pojawiają się elementy azteckie jako wzory tkanin, a także poncha i derki koczowniców zamiast szali. Kierunek czwarty — to moda młodzieżowa, odważna, agresywna; wszystko właściwie jest możliwe.

— Jest pani dyrektorem spółki „TRIGON”. Co właściwie robi ta firma?

— Logika założenia tej firmy była następująca: nie wszystkim wytwórcom będzie opłacało się zatrudnienie projektantów, jest więc miejsce dla centrum wzornic-

ROZSĄDNA, WYTRWAŁA, CIERPLIWA...

...i uczuciowa. W miłości chciałaby czegoś więcej niż banału. Bezgranicznie ufa ludziom. Jej gust i wrażliwość predestynują ją do zawodów artystycznych.

Te cechy charakteryzują osoby urodzone w dniach od 30 grudnia do 15 lutego. Zgodnie z horoskopem cygańskim patronuje im as karo. Horoskop ten, nigdy dotąd w Polsce niepublikowany i prawie nieznan, wydała w formie kieszonkowej książeczki redakcja cygańskiego miesięcznika „Rrom p-o Drom”. Odkryto go kilkadziesiąt lat temu w taborach, we francuskiej Prowansji.

Według niego, rok dzieli się na osiem okresów, którym patronują figury z różnych kart. Oprócz asa karo — także siódemka pik, ósemka trefl, dziewiątka kier, dziesiątka karo, walet pikowy, dama treflowa, król kierowy.

Czy horoskop mówi prawdę, warto się przekonać, sięgając do książeczki, którą opracował **Stanisław Stankiewicz**, a rysunkami ozdobiła **Tamara Demeter**, którą prezentowaliśmy już na naszych łamach.

(B)

MAŹ IDEALNY

Idealny mąż inaczej wygląda w oczach kobiet różnych narodowości. Jeden z zachodnich instytutów badania opinii publicznej wybrał po 10 mężatek z czterech narodowości: Francuzek, Włoszek, Amerykanek i Angielek. Ich opinie w sprawie obowiązków i zadań dobrego męża były dość różne.

I tak np. na pytanie, czy mąż idealny musi zmywać naczynia? — „tak” odpowiedziały cztery Francuzki, 4 Angielki, aż 6 Amerykanek i tylko dwie Włoszki.

Umiejętność gotowania wymaga od męża 7 Amerykanek, 6 Angielek, 4 Francuzki i tylko jedną Włoszkę.

Co do robienia codziennych zakupów, to twierdząco odpowiedziało 6 Włoszek, 5 Francuzek, 4 Angielki i tylko jedna Amerykanka. Co kraj to obyczaj... Ciekawe, jak u nas odpowiedziałyby panie?

(fp)

STANIKI „TRIUMPHA” Z... POLSKI

Niemiecka firma „Triumph”, specjalizująca się w produkcji damskiej bielizny, podpisała umowę o wieloletniej współpracy z kilkoma polskimi firmami. Wśród nich jest też PPHU „Motex” w Sulejowie. (...) Na razie na dwóch zmianach pracuje tu 25 szwaczek. Szyją one trzy modele staników. W pierwszym kwartale 1993 r. zatrudniać się będzie już 200-250 szwaczek. Brygadziści przeszkolone zostały w Niemczech. W leasingu firma otrzymuje nowoczesne maszyny. Obecnie wszystkie szyte w Sulejowie staniki wysyłane są do Niemiec. Podjęto już jednak wstępne ustalenia o otworzeniu sklepu firmowego.

Ach, te baby...

Maria Anna Kisielnicka, żona naszego znakomitego malarza-batalisty **Wojciecha Kossaka** pochodząca z ziemi łomżyńskiej. Urodziła się na początku lat 60. XIX wieku w rodzinnym majątku Kisielnickich, w Stawiskach. Większość jej życia upłynęła jednak w Krakowie, w domu zwanym przez wszystkich „Kossakówką”. Słynnego malarza-

narzekać, iż psuje mu interes z porządnym człowiekiem, przyszywał wąsa i w ogóle był rozżalony. W końcu dumna łomżynianka zgodziła się wyjść do gościa-Intruza.

Ubrała się w czarną, aksamiłną suknię, przypięła do biustu brylantowy półksiężyc, a na szyi powiesiła mnóstwo łańcuchów i łańcuszków. W kuchni przygoto-

Dumna łomżynianka

rza i jego rodzinę odwiedzało tam bardzo wielu przyjaciół i gości. Pani domu nie wszystkim jednak traktowała z jednakową sympatią i serdecznością.

Pewnego razu **Wojciech Kossak** zapowiedział w „Kossakówce” wizytę arcyksięcia austriackiego **Karola**, którego portret miał właśnie na warsztacie. Oznajmił też, że dostojny gość pragnie być przedstawiony małżonce mistrza. Tymczasem pani **Maria** wcale nie miała ochoty poznać utytułowanego Austriaka. Zaczęła robić mężowi wymówki, że w jej rodzinnych Stawiskach, w domu rodzinnym, żaden zaborca nie zostałby przyjęty. Dodała też, na wszelki wypadek, jeszcze jeden argument „nie do odparcia” — nie ma co na siebie włożyć, żeby zadowolić tak wysoką osobę.

Do Kossaka jednak nie przemawiały wywody żony. Zaczął

wana została też herbata i karnapki, z kredensu wyjęty likier. Kiedy jednak **Wojciech Kossak** wraz z arcyksięciem weszli do salonu - pani **Maria** jakby zapadła się pod ziemię. Mąż szukał jej po całym domu, ale nie mógł znaleźć. Z kolei Austriak, który właściwie zrozumiał nieobecność gospodyni, posiedział tylko krótko ze zmieszonym malarzem, a następnie, po chłodnym pożegnaniu opuścił „Kossakówkę”.

Dopiero kiedy warkot silnika samochoodu oznajmił o odjeździe Intruza, **Maria Kossakowa** wyszła ze swojego ukrycia. Była nim kłozetka, stanowiąca i dzisiaj najczęstsze miejsce ucieczki przed niezbyt lubianymi gośćmi. Mistrz pędził nie gniewał się jednak zbyt długo na żonę. Niebawem śmiał się sam z jej patriotycznego manifestu.

ANNA JARMOLIK



PLOTKI

Mała czarna

Wielcy kreatorzy mody prześcigają się w pomysłach na wystrzałowe balowe szatki, a tu — proszę: „mała czarna” okazuje się nieśmiertelna. Na Sylwestra **Małgorzata Szelewicka** (I program TV) kupiła coś takiego z głębokim dekoltem, po czym dopasowała do swojej figury i skróciła. A propos: figura **Katarzyna Figura**, która wpadła do Polski z USA na święta i Nowy Rok, balowała z mężem i przyjaciółmi w warszawskim klubie „Nite”. Postanowiła włożyć na siebie „coś czarnego, żeby smukłej wyglądać”. Również **Beata Tyszkiewicz** ma niezmienny gust: — Nie ma to jak „mała czarna” — dobra i w południe na kawę i w noc sylwestrową.

Dziesięć wspaniałych

Tyle jest właśnie bohaterek wydanej ostatnio przez BGW książki pt. „Polskie biznesminki”. Zaledwie odbyła się promocja tej pozycji, a już znikła z księgarskich półek i zanosi się na drugie wydanie. **Barbara Dobkiewicz**, która jest współautorką wywiadów z — jak się okazało — szalenie ciekawymi rozmówcami, stwierdziła, iż są one bogate, bo przyniosły się do tego, piękne, bo to widać i mądre, dlatego, że bogate. Zawsze to lepiej być zdrowym, mądrym, pięknym i bogatym, niż odwrotnie...

Nigdy nie jest za późno

Zapewne taki właśnie pogląd na stan małżeński musi mieć **Jacques-Ives Cousteau**, jeden z najbardziej popularnych na świecie Francuzów. Niedawno miał miejsce ślub tego 82-letniego dżentelmena z **Francine Triplet**, stewardessą linii Air France, która ma tyle lat, ile jej leciwy małżonek miał, kiedy ona się urodziła (proszę policzyć). „Pan młody” zasłynął jako marynarz, podróżnik i twórca przyrodniczych filmów dokumentalnych, którymi (zwłaszcza pod wodą) zajmował się przez pół wieku. Pani **Francine** od dawna dzieliła z nim życie, czego dowodem są: 12-letnia córka i 9-letni syn. Dzieci, oczywiście, uczestniczyły w ślubie rodziców.

Precz z chamstwem

Zapytana przez „SM” **Agnieszka Osiecka** o to jacy będziemy za dziesięć lat, odpowiedziała: — Mam nadzieję, że to chamstwo, tak dzisiaj wszechwładne, będzie z wolna nas opuszczało. Swego czasu byłam pływaczką i uczyło mnie, że jeśli wpadnie się w wir, należy się „poddąć”, dotknąć dna i wtedy odbić. Mam nadzieję, że jesteśmy blisko dna i że lada moment odbijemy się od niego. Wierzę, że w 2003 roku będziemy dla siebie bardziej sympatyczni.

Miłość Katariny

Zajęta przez całe lata karierą na lodzie znakomita **Katarina Witt** nie miała głowy do romansów, a może i miała, ale plotek o tym nie było. Piękna Niemka wielokrotnie odrzucała karesy zakochanych w niej wielbicieli, którzy rzucali do jej stóp (już bez butów z tyżwami) swoje wielkie pieniądze. Wszystko na próżno. Dopiero teraz wspaniała **Katarina** ujawniła, że jest naprawdę zakochana i że w kim! W samym **Richardzie Deanie Andersonie**, odtwórcy roli **Maca Gyvera**. Czy z wzajemnością?

Ukochana Emiliana

W okresie świąteczno-noworocznym w jednym z programów rozrywkowych wystąpił m.in. **Emilian Kamiński**, znany aktor, który śpiewał piosenkę z malarstwem w ramionach. **Pan Emilian** został w ub. roku tatusem słodkiej **Natałki**. Jego towarzyszką życia i mamą dzidziusia jest **Izabela Jarska**. W roli ojca **Emiliana** K. czuje się bardzo poważnie: — **Natałka** rośnie i dopiero teraz zaczynam patrzeć na nią jak na człowieka. Na początku był to taki jamochłon. Nie wchodziłem w przewijanie, kąpiele. Ja tylko patrzyłem jak mała rośnie, dbałem, aby obie miały wszystko, co potrzeba. I to jest właśnie — obok **Izabeli** — ukochana **Emiliana**.

SZALEŃSTWO W KUCHNI

Jest już karnawał, więc i okazji do popicia na pewno trochę się trafi. Zwłaszcza na małych, intymnych spotkaniach towarzyskich zwanych prywatkami odrobina alkoholu, właściwie dobranego i podanego, ożywi nastrój. Jako napój otwierający takie spotkania możemy podać (na tacy, po kieliszku na osobę) lekki i orzeźwiający

cocktail szampański

dosyć mocny, ale łagodny w smaku, słodkawy, o wykwintnym aromacie.

Do kieliszków (szampanek) wlewamy po pół kieliszka (zwykłego) ginu, winiaku, soku malinowego i pomarańczowego, po-

tem dodajemy dwie kostki lodu i dopełniamy silnie schłodzonym szampanem (wersja mocniejsza) lub równie silnie schłodzoną wodą sodową (wersja słabsza).

Do aromatyzowania cocktailli (nazwa ta z francuskiego oznacza koguciego ogon i nawiązuje do mieniących się różnymi barwami smakowymi składników) używa się skórki pomarańczowej, cytrynowej, gałki muszkatołowej, czarna pieprzu a bywa, że i specjalnej goryczki zwanej angosturą. Właśnie... może ktoś z Czytelników zdradzi, gdzie u nas teraz można kupić angosturę?

Ale, ale... jesteśmy na prywatce, nastrój po cocktailu już się doszlifował i rozpoczynają się tańce. Teraz dla podtrzymania dobrego humoru warto podać orzeźwiający napój alkoholowy zwane sodas. Oto np.:

wermut-soda

Do wąskiej i wysokiej szklanej wstawki wkładamy dwie-trzy kostki lodu i wlewamy do jednej trzeciej objętości biały wermut, dodajemy łyżkę świeżo wyciśniętego soku cytrynowego i dopełniamy silnie ochłodzoną wodą sodową.

Podobne sodas robimy z wódki, whisky, rumu itp., doprawiając, według gustu składnikami podanymi przy cocktailach. Na zdrowie!

ANNA

Album rodzinny

Sylvia i Kasia Łukaszczykówny z Białegostoku są bardzo samodzielne. Doskonale radzą sobie podczas nieobecności rodziców. A ponieważ mama, **Bożena** (przed laty ten bobas w wózku) pracuje na zmiany, a **tata, Cezary**, zarabia za granicą, dziewczynki często są same w domu. Dwunastoletnia Sylvia (z lewej) odprowadza ośmioletnią Kasię do szkoły. Po lekcjach wspólnie odgrzewają obiady, który mama wcześniej przygotowała.

Są grzeczne, sprzątają w swoim pokoiku, dobrze się uczą. Sylvia bardzo lubi historię, geografii i język polski. Chętnie uczy się angielskiego. Dużo czyta. Teraz fascynuje się przygodami Stasia i Nel. „W pustyni i w puszczy” dostała na gwiazdkę od babci **Ireny**. Babcia **Jadzia** podarowała wnuczkom kolorowe bluzeczki. Prezentów pod choinką było mnóstwo. Kasię najbardziej ucieszyły klocki Lego. Buduje z nich domy, układa kwiatki.

Dziewczynki śpiewają i tańczą. Zdolności te odziedziczyły po dziadku, **Bogdanie Łukaszczyku**, który w Filharmonii Białostockiej gra na oboju, a przedtem występował także w „Mazowszu”. Dziadek ma w domu różne instrumenty i kiedy wnuczki odwiedzają go, wygrywają melodie na flecie i pianinie.



Bardzo lubią dziadkowego psa. Największą radość jest wtedy, gdy dziadkowie wyjeżdżają i obrzymią Kamę „podrzucając” rodzicom pod opiekę.

Sylvia i Kasia są także ulubienicami drugiego dziadka, **Zygmunta Kulika**. Wszystko by im oddał i — jak twierdzi mama — na wszystko pozwala.

INA

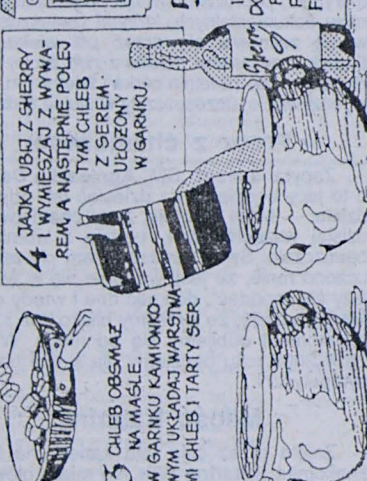


A la Carte: Zupa cebulowa

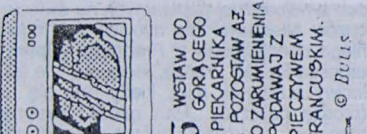
PORCJA DLA 4 OSÓB:
- 450 g CEBULI POKROJONEJ
W CIENKIE TALARKI,
- 0,7 l ROSOŁU WODNEGO,
- 1 ŁYŻKA SMAŁCU,
- 1 ŁYŻKA MAKI,
- 6 KROMEK CHLEBA
POKROJONYCH W KOSYNE,
- 50 g MASŁA,
- 1 SZKLANKA WYTRAWNEJ
WISNIÓWKI LUB WERANETU,
- 100 g STARTEGO JÓŁ-
TEGO SERA,
- 2 JAJKA.



1 W GARNKU O GRUBYM DNIEM ROZGRZEJ SMAŁEC. POOSMAZ CEBULĘ, DODAJ MAKĘ I CIASLE MIEBZĄCĄC USMAZ NA ŻÓŁTY KOLOR.
WLEJ ROGÓŁ DO ZASMAZKI I GOTUJ 12 GOZ. PRZECEZ PRZEZ SITO.



3 CHLEB OBRÓZMAZ NA MASLE. W GARNKU KAMIONKOWYM UKŁADAJ WARSZTAKI MI CHLEB I TARTY SER.
4 JAJKA UBIJ Z SHERRY I WYMIESZAJ Z WYWARU. A WASTEPNIE POLEJ TYM CHLEB Z SEREM UŁOŻONY W GARNKU.



5 WSTAW DO GORĄCEGO PIEKARNIKA I ROZGRZEWAJ DO ZARUMIENIENIA. PODAWAJ Z PIECZYMEM FRANCUSKIM.

MYSŁ TYGODNIA
O ile lepiej czujesz się od rana, jeżeli porannym na dzień dobry wita cię bukietem kwiatów.
MÁRTA MÉSZÁROS — aktorka

Z lasów, łąk i pól

Cykorja — to zimowe warzywo, które znajduje coraz więcej amatorów. I słusznie, bo jest bardzo bogata w związki mineralne. Zawiera dużo żelaza, magnezu, siarki, potasu. Posiada też sporo wapnia i fosforu. Jest zasadowa.

Mięsiste liście tej rośliny podaje się w diecie dla cukrzyków, ponieważ zawierają one substancje działające tak samo jak insulina.

Cykorja pochodzi z Egiptu. W starożytności ceniono ją jako lek na dolegliwości wątrobowe. Liście jej można jadać w postaci surówek bądź zapiekane. Trzeba przy tym pamiętać o wycięciu „piętki”, czyli zrośniętych u dołu liści, które są gorzkie.

Reszta cykorii także ma odrobinę goryczki, ale to bardzo dobrze, bo — jak odkryli żywniowcy — dostarcza jej glukozyt (intybyna), która działa korzystnie na przewod pokarmowy.

A oto nasza propozycja zimowej surówki: 30 dag cykorii oczyścić, oddzielić listki, wyłożyć na salaterkę, oprószyć solą i cukrem, skropić sokiem z cytryny, olejem sojowym, posypać zieloną natką pietruszki i koperkiem (jeżeli są dostępne).

Zamiast oleju można poleać majonezem z musztardą albo śmietaną, doprawioną solą, pieprzem i siekanym szczypiorkiem.

INA

Lekarz radzi

(Prof. dr hab. Anna Boron-Kaczmarek)

AIDS (14)

Niezwykle bolesnym i trudnym problemem, zarówno z medycznego jak i społecznego punktu widzenia, jest kwestia dzieci zakażonych wirusem HIV lub chorujących na AIDS. Z danych epidemiologicznych wynika, że około 50 proc. dzieci, urodzonych przez zakażone wirusem matki, może być także zakażonych. Ustalenie zaś zakażenia u noworodków wymaga długiego czasu obserwacji i systematycznie powtarzanych badań krwi, zatem narażenie ich na stres i ból.

Niestety, nie każde zakażone HIV dziecko ma dobre warunki dla dalszego rozwoju w swojej rodzinie. W określonych środowiskach powtarzają się stosunkowo często sytuacje, kiedy taki małe dziecko nie jest systematycznie i prawidłowo karmione, dobrze ubierane, rodzice zaś sporadycznie troszczą się o jego dalszy rozwój. Stąd podejmowane starania o zapewnienie jak najlepszych warunków życia małej i dziecku zakażone-

mu HIV, winny znajdować zrozumienie wśród nas wszystkich.

Wiek przedszkolny lub szkolny nie powinien być także tragicznym rozdziałem w życiu zakażonego dziecka. Odsunięte od swoich społeczności wiekowych rozwija się gorzej. Proszę pamiętać, że wspólna nauka czy zabawa nie stwarza możliwości zakażenia HIV innych dzieci.

Problem dzieci zakażonych HIV, zapewnienia im podstawowych warunków, w których mogłyby się prawidłowo rozwijać, w niektórych krajach Ameryki Południowej czy Afryki nabrał niezwykle dramatycznych wymiarów. Dzieci te pozostawione same sobie giną często z wycieńczenia lub głodu.

Działając w naszym kraju stowarzyszenia podejmują próby pomocy dzieciom zakażonym HIV. Włączając się do tych działań pomagamy najsłabszym i bezradnym.

Porady z szuflady

- Tortownic i blach (zwłaszcza czarnych) nie należy zbyt często myć wodą. Najlepiej posypać je solą (kiedy są jeszcze ciepłe) i mocno wytrzeć papierem.
- Podczas krojenia cebuli często płyną nam z oczu łzy. Aby tego uniknąć należy przed krojeniem obraną cebulę potrząsnąć przez kilkanaście minut w lodówce.
- Bieliznę, którą planujemy przechowywać przez dłuższy czas bez używania, najlepiej tylko wymyć. Krochmalona i prasowana żółknie.
- Czarne lub ciemnobrązowe tkaniny jeśli się wyświeca, możemy odświeżyć czyszcząc je czystą szcztolką maczaną w mocnej kawie zbożowej.
- Żyłot rajstop czy pończoch można znacznie przedłużyć, jeżeli przed użyciem porzucimy je przez godzinę w zamrażalniku lub włożymy do lodowatej wody.
- Skórzane rękawiczki najlepiej czyścić mlekiem z dodatkiem amoniaku lub mydłem w płynie. Nie wolno ich nigdy prać w wodzie.
- Aby buty nie przemakały należy je dobrze natrzeć wymieszonym roztworem 100 g benzyny i 1 g parafiny. Robimy to z dala od ognia.
- Na zmiękczenie skóry obuwia doskonale wpływa ubite białko zmieszane z gliceryną.
- Ładny połysk i szybsze wchłonięcie pasty do obuwia przez skórę uzyskamy, gdy do pasty dodamy kilka kropel mleka.

ANNA

FITNESS (2)

DROGA DO BIAŁEGOSTOKU

„Jeżeli chcesz, by przyjęto Cię do pracy, powiedz swojemu szefowi, że często pływasz, regularnie biegasz i należysz do któregoś ze znanych klubów sportowych” — radzi René, bankier z Zurichu. W Szwajcarii dobra kondycja fizyczna i zdrowie to kapitał nierzadko równy wykształceniu.

11 mln. Amerykanów ma wykupione członkostwo w jakimś klubie sportowym. Średnio każdy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych, licząc starców i dzieci, spędził 21 minut tygodniowo w klubie sportowym.

Z dyskotek lat 70. i 80. amerykańskie życie towarzyskie przenosi się do sal gimnastycznych. Ustrój socjalistyczny stawiał na sport wyczerpujący, liczył się rekord. Rekreację organizowano z okazji. Często były to hasła bez odzewu. Nieliczne baseny, siłownie nie odstraszały tylko najwitalniejszych. Urbaniści zadbali, by w naszych miastach naprawdę było gdzie pobiegać.

Prowadzone przez zapaleńców w wynajętych szkolnych salach gimnastycznych zajęcia stretchingu, callaneticsu czy aerobiku, wcześniej, czy później kończyły się i nie dawały szans na kontynuację. Dancingi i dyskoteki pozostawały jedyną formą aktywności ruchowej.

Rok 1989 nie zapowiadał zmian. Pogorzy za szybkim zyskiem, drogim kredytem, brak ulg podatkowych, trudności z zakupem lub dzierżawą obiektów sportowych, sprawiły, że rekreacja była inwestycją o niskim poziomie rentowności.

Trzeba było być fanatykiem, żeby inwestować w klub, który pierwsze zyski przyniesie po 4-5 latach.

A jednak zaryzykowali, jako pierwsi: „Sunlight” w Poznaniu, „Elgez” w Gdyni, „Atlantos” i Bielczkowie w Warszawie, w Białymstoku „Fitness”.

opr. ELWIRA



Wzmocnienie i kształtowanie bieder i ud. Pozycja wyjściowa: stoimy na kolanach. Cwiczenie: siadamy na przemian to na prawy, to na lewy bok.

EWA - ☎ 232-40
Adres: 15-950 Białystok
ul. Suraska 1

Redaguje: Krystyna Konecka

MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE

MURBET 19-300 EŁK
ul. Cmentarna 4 D
tel. 10-36-25

oferuje w cenach zaopatrzeniowych

- blacha aluminiowa 1mx2m - od 89 tys./ark.
- blacha ocynkowana, pręty zębowane
- dwuteownik 120, kątownik, rury ocynkowane
- grzejniki żeliwne - od 40 tys./szt.
- grzejniki aluminiowe - 72 tys./szt
- ościeżnice metalowe w cenie producenta
- siatka ocynkowana - 15 tys./m²
- papa asfaltowa - 4900 zł/m², styropian - 480 tys./m³
- lepek asfaltowy - 2700 zł/kg, pow. 5 ton - 2200 zł/kg
- cement, wapno w workach
- eternit falisty - od 24 tys./ark.
- pustaki gazobetonowe, beton towarowy
- materiały drogowe i ścienne betonowe

MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE

0-05216

DŁUGOLETNI DOŚWIADCZENIE - PERFEKCYJNE WYKONANIE

BATERIE TRAKCYJNE do wózków elektrycznych: polskich, bułgarskich i innych importowanych
BATERIE STACYJNE I TELETECHNICZNE KWASOWE I ZASADOWE
DO ZASILANIA AWARYJNEGO I PODSTAWOWEGO

dla energetyki, telekomunikacji, systemów alarmowych i urządzeń zabezpieczających dla budownictwa, obiektów użyteczności publicznej, przemysłu, handlu i obronności

oferuje w pełnym asortymencie

ZAKŁAD REMONTU I DOZORU AKUMULATORÓW EMA - ZRIDA
W WARSZAWIE

Sprzedż po cenach zbytu lub wg warunków uzgodnionych z zamawiającym. Stosujemy upusty cenowe.


Zamówienia krajowe prosimy przysłać do naszych oddziałów terenowych:

Warszawa, ul. Białostocka 22, tel. 198776, 194274, fax 198524
Katowice, ul. Warszawska 60, tel. 599691, 596502, fax 596502
Poznań, ul. Działyńskich 3, tel. 525167, 524675, fax 525167
Wałbrzych, ul. Bałbary 1, tel. 23119, 24159, fax 25383

Zamówienia eksportowe oraz wszelkie nietypowe do Zarządu Przedsiębiorstwa, Warszawa, ul. Rydygiera 11/13, tel. 398711, 396052, fax 398711

NASZ KONTAKT Z ODBIORCĄ NIE KOŃCZY SIĘ NA SPRZEDAŻY!

NIEZAWODNE O PRZEDŁUŻONEJ ŻYWOTNOŚCI FACHOWO URUCHOMIONE Z ROCZNĄ GWARANCJĄ



Białostockie Centrum Zarządzania
przy Politechnice Białostockiej

proponuje

doradztwo gospodarcze w zakresie:

- * business planów
- * marketing planów
- * obsługi przedsiębiorstw własnościowych
- * wycen.

tel. 202-55, 220-41 w.541, 543

9.1196-0

SPRZEDAM

- SPRZEDAM lodówkę, piec akumulacyjny, wagę uchylną, Łomża, tel. 22-35. Lg 23-0
- PIEKARNIK elektryczny (3-komorowy), patelnia elektryczna, jarzyniarka, tel. 410-400. g 1282-1
- PILARKE taśmowa „DRSD-80”, używana, pralkę automatyczną, Zagórna 2D/17. g 1292-1
- RADIO samochodowe „TECHNICS”, tel. 755-347. g 1295-1
- BETONIARKE 250 l oraz silnik 5,5 KW - 2800 obr., Sciegiennego 27. g 1181-1
- STAR - Wysokie Mazowieckie, tel. 30-85. Zg 251-1
- WOLGĘ 24, tania Białystok, 510-046. g 1288-1
- LUBIN paszowy stółki, tel. Janów 275. g 1298-1
- CIĄGNIK MF255 (1985) stan bardzo dobry, Rostkowski Piotr, Zawisty, 18-325 Boguty, tel. 155. g 1297-1
- UZYWANY kombajn „ANNA”, sprzedam, Zaręby-Krzętki 10, gm. Zambrów. Zg 252-1
- SPRZEDAM ciągnik C-330 Ostróżne 33, gm. Szumowo. Lg 31-0

KUPIĘ

CIĄGNIK T-25a, 755-724. g 1284-1

samochody

- MALUCHA (1982) - stan bardzo dobry, Kupiski Stare 165c. Lg 42-1
- FIAT 126p, cinquecento w ciągłej sprzedaży w Salonie Samochodowym „KONRYS”, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826 i Zwycięstwa 3F, tel. 516-364. g 1279-0
- AUTOHANDEL „FUTURA”, WARTA, Wysockiego 20. g 1260-0
- ZNAKOWANIE pojazdów. Również u Ciebie, 511-262. g 1266-0
- ATRAKCYJNĄ sprzedaż polonezów Caro, 511-262. g 1266-0
- MERCEDESA kupię - 752-295. g 1376-1
- MERCEDES 220D, Kupiski Stare 125, telefon (Łomża) 17-81-23. Lg 37-1
- SPRZEDAM VW Jetta 1.3B (1985), Łomża, tel. 36-77. Lg 40-1
- SPRZEDAM samochód mitsubishi galant 89, przebieg 50 tys. km, poj. 1900, tel. 269-74 Czarek. g 2176-0
- SPRZEDAM Cinquecento 900, 762-002. g 1265-1
- PRZEDPŁATĘ sprzedam, Wysokie Mazowieckie, tel. 22-17. p 4-1

turystyka

WYJAZDY do U.S.A. - Tylko z Biurem „MAN-HATTAN”, Białystok, Warszawska 21, tel. 436-000, Elk, Armii Krajowej 56, tel. 38-19. Ag 1102-0

AGENCJA Turystyczna BEL-POL w Bielsku Podlaskim, 11 Listopada 7b m 32 poleca przejazdy do Belgii w każdy piątek najnowszym krajowym autokarem zapewniając państwu pełny komfort jazdy (video, WC, klimatyzacja) Bielsk Podlaski, tel. 29-06, Białystok 522-743, 513-758, 617-406, Zambrów 36-32. g 11491-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ
w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 67

wydzierżawi

Ośrodek Kolonijno-Wczasowy w Augustowie-Borkach w skład którego wchodzi:

- budynek socjalny ze stołówką,
- dwa obiekty kolonijne plus 25 domków campingowych,

lub przekaże w ajencję

- stołówkę z zapleczem.

Przedsiębiorstwo zastrzega możliwość wyboru oferty.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Oferty należy składać do dnia 31 stycznia 1993 r.

k 43-00

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-WYTWÓRCZA „PRODMECH” w Korycinie
ul. Grodzieńska 24, tel. 33

sprzeda:

1. Samochód Kamaz, szt. 1
2. Rozsiewacz wapna, szt. 2
3. Wytaczarka współrzędnościowa 2434 S Ø10
4. Piła tarczowa FCA 710
5. Szlifierka do wiertel 3G-653
6. Wiertarka promieniowa 2K52
7. Gwinciarz 6W 73
8. Automat tokarski DAM 4X10
9. Sprężarka 2S1

Do wydzierżawienia w okolicach Korycina: place, budynki, stacje paliw, pomieszczenia z przeznaczeniem na hurtownię i sklepy.

W ciągłej sprzedaży posiadamy: blacha ≠10-35, pręt gładki Ø25-50.

g 1274-1

Rajon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią w dniu 18.01.1993 r. w godz. 8-15 przy ul. Branickiego 1, 3, 5, 7, 9.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 91-1

HURTOWNIA SŁODYCZY

Goplana
POZNAŃ

Hurtownia Słodyczy Goplana Poznań - ponad 200 pozycji w asortymencie.

Ceny producenta (bez marży hurtowej). Upřejmie zapraszamy codziennie od 7.00-18.00, w soboty 8.00-15.00 Białystok, ul. Ciepła 1, tel. 75-40-50, (naprzeciwko stadionu Jagiellonii)

Ponadto ZPC „Wawel” i 7 innych renomowanych firm krajowych.

s.c. VIKAM życzy udanych zakupów

LIKWIDATOR
Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „LAS”
w Łomży, ul. Sikorskiego 156A, tel. 160-325 (wjazd od ul. Zabiej)

ogłasza przetarg na sprzedaż:

BAZY MAGAZYNOWEJ w Łomży przy ul. Sikorskiego 156A obejmującej:

1. Działkę o pow. 6999 m kw. - prawo do użytkowania wieczystego.
2. Budynki o konstrukcji stalowej z częścią biurową murowaną: - budynek magazynowy o pow. 766 m kw. - 2 budynki magaz. o pow. 680 m kw. (każdy)
3. Kontenery użytkowe - portiernia i dwa pomieszczenia dla magazynierów.
4. Infrastrukturę budowlano-techniczną.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 stycznia 1993 r. o godz. 10 w siedzibie ŁPPL „LAS” w Łomży.

Cena wywoławcza - 1.395.000.000 zł.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w dniu 2 lutego 1993 r. o godz. 10 odbędzie się II przetarg z ceną wywoławczą - 1.050.000.000 zł.

Warunkiem dopuszczenia do przetargów jest wpłata wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa - przed przetargiem.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu przedmiotu sprzedaży i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferujemy sprzedaż bez przetargu:
BAZY PRODUKCYJNEJ w Grafewie,
ul. Piłsudskiego 33, obejmującej:

- działkę pow. 2784 m kw. - pełna własność
- budynki produkcyjne - pow. ok. 800 m kw. (stolarnia, masarnia, magazyny)
- chłodnię (10 ton)
- wyciąg do trocin
- infrastrukturę budowlaną

BUDYNKÓW PUNKTU SKUPU w Koźle i Małym Płocku po ok. 150 m kw. - do rozbiórki.

DZIAŁKA w Łomży przy ul. Spokojnej - pow. 8255 m kw. - pod Siedzibą Spółki „AGROLAS”.

Lg 28-1

UWAGA PRZEWOZNICZY

Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie „PZZ” w Stoilawiu k.Koszalin

oferuje

ładunki powrotne na teren całego kraju.

Informacji udziela Dział Transportu, tel. Koszalin 278-91 wewn. 237, telex 0532139, fax 265-37.

k 68-0

Studencka Spółdzielnia Pracy „Podlaska”
w Białymstoku, ul. 27 Lipca 40/3, tel. 754-802 posiada do upłynnienia n/w maszyny i urządzenia:

1. Linotyp ZN 140 - szt. 2, rok prod. 1986
2. Graffopres, rok prod. 1987
3. Zestaw kserograficzny typ KS2, rok prod. 1970
4. Wirówka do pokrywania matryc emulsją, rok prod. 1986
5. Spektrofotometr Spekol 220R, rok prod. 1984

(Ceny do uzgodnienia)

g 1296-1

Włóknarz—Stilon

Do trzech razy sztuka?

Jak już pisaliśmy w drugim etapie rozgrywek I ligi koszykówki kob'et nie ma spotkań bez znaczenia. Teraz każdy wynik ma dużą wagę, ponieważ gra toczy się o byt w pierwszej lidze. Włóknarz zamiast spodziewanego zwycięstwa w Toruniu, poniósł porażkę i trzeba gdzieś te punkty nadrobić.

W spotkaniu ze Stilonem nie będzie to takie łatwe. Podopieczni Algirdasa Paulauskasa w bieżących rozgrywkach dwa razy zmierzyli się z zespołem z Wielkopolski i nie odnieśli zwycięstwa. Na wyjeździe przegrały minimalnie, zaś u siebie „na

własne życzenie”. Zatem do trzech razy sztuka?

Mówi się, iż Stilon, Polonia Warszawa oraz Start Lublin powinny rozdzielić między siebie czołowe miejsca w naszej grupie. Włóknarz, jak twierdzą fachowcy, będzie do końca walczył o pozostanie w ekstraklasie. Moim zdaniem taki podział ról nie musi być obowiązujący. Nasze dziewczęta udowodniły, iż są w stanie sprawić niespodziankę w spotkaniu z wyżej notowanymi rywalkami. Zwłaszcza, że po meczu koszykarki udają się na bal sportowca, a tę imprezę należałoby spędzić w dobrym nastroju.

Algirdas Paulauskas dysponuje obecnie prawie pełnym składem. Brak jedynie Biruty Szilinskaite, która nie zatwierdziła jeszcze na Litwie formalności paszportowych.

Początek meczu w hali przy ul. Antoniurowskiej w sobotę o godz. 16. (mag)

PLEBISCYT na najpopularniejszych sportowców

BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.

ŁOMŻA

1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko

Adres

Coggi mistrzem świata!

Argentyńczyk, Juan Martin Coggi został mistrzem świata po wygraniu zawodowej walki bokserkiej (WBA), w wadze juniorów półśredniej przez k.o. w ósmej rundzie. Jego przeciwnikiem był filipiński bokser, Morris East, a pojedynek odbył się w Mar del Plata (na pld. od Buenos Aires).

31-letni Coggi odzyskał w ten sposób tytuł mistrza świata stracony w 1990 roku w pojedynku z Wlochom, Larento Garzą.

(PAP)

Kormoran—SKTS 4:6

Sprawili niespodziankę

We wtorek w Ostródzie tenisiści stołowi SKTS ŁOMŻA grali w ramach rozgrywek II ligi z miejscowym Kormoranem. Łomżanie odnieśli niespodziewane zwycięstwo nad zdecydowanie wyżej notowanym rywalem w stosunku 6:4.

Punkty dla SKTS zdobyli: PIEREWIERZIEW — 2, TARNACKI — 2, WYSOCKI — 1 oraz debel PIEREWIERZIEW — TARNACKI — 1.

O to jak występ swojej drużyny skomentował trener łomżyński Wacław Tarnacki: Po cichu liczyliśmy na urwanie rywalowi kilku wydatków. W szeregach Kormorana zawiódł utytułowany Baranowski. To było kluczem do naszego zwycięstwa.

Wydaje się, iż nasi przeciwnicy podeszli do spotkania zbyt pewni siebie. To było przyczyną ich porażki. Moi zawodnicy, zaś, zagrali tak jak się tego od nich spodziewałem. Jeżeli chodzi o opinię, że z taką grą nie powinniśmy mieć problemów z pozostaniem w pierwszej lidze, to należy takie sądy traktować z dużą ostrożnością.

Gra się tak, jak przeciwnik pozwala, a rywale w tym spotkaniu pozwoliły nam na więcej niż się spodziewaliśmy.

Oto jak wygląda aktualna tabela I ligi, grupy B.

1. Wawel	17: 3	70:30
2. AZS Rzeszów	16: 4	59:41
3. Kormoran	14: 6	56:44
4. Pogoń	12: 8	62:38
5. Górnik	12: 8	60:40
6. Stal	8:12	46:54
7. Broń II	8:12	45:55
8. SKTS	7:13	38:62
9. SAN	6:14	45:55
10. AZS Wrocław	0:20	19:81

Tenisiści SKTS mają obecnie dwa tygodnie przerwy. Potem spotkają się na Śląsku z Wawelem Ruda Śląska i Górnikiem Pszów.

(mag)

ZAPRASZAJĄ...

◀ Międzyszkolny Ośrodek Sportowy zaprasza młodzież na kurs nauki pływania, który odbywać się będzie podczas ferii zimowych. Szkolenie odbywać się będzie na pływalni przy ul. Zwycięstwa. Zgłaszać się można telefonicznie pod nr 511-936 w godz. 8—15.

◀ OZPN Łomża organizuje halowy turniej piłkarski dla chłopców urodzonych po lipcu 1979. Startować mogą zespoły pięciosobowe. Impreza odbędzie się 23 stycznia, zaś zgłoszenia można składać do 20 stycznia w siedzibie ŁKS Łomża, przy ul. Zjazd 18 lub telefonicznie pod nr 34-27.

◀ Firma SBK Poland organizuje kurs instruktorów

sportu. Współorganizatorem jest Stowarzyszenie Trenerów Polskich przy WFS. Ukoniecznienie Szkolenia uprawnia do prowadzenia zajęć sportowych i rekreacyjnych. Zgłoszenia przyjmowane będą do końca stycznia w siedzibie SBK Poland przy ul. Dąbrowskiego (tel. 523-814). Liczba miejsc ograniczona.



EKSPRESS LOTEK
11—13—14—19—28

DUŻY LOTEK
21—27—30—35—37—48

MOS Pruszków—Instal

Nie będzie łatwo!

W najbliższą sobotę przed koszykarzami Instalu kolejne spotkania w II lidze. Niestety, nie będzie to łatwy mecz. MKS MOS Pruszków to zespół, który nadaje ton rozgrywkom. Nie jest to rywal, który „leży” Instalowi — pruszkowianie grają szybko, agresywnie, dużo faulują — jest to niski, dobrze wyszkolony zespół.

Mimo to podopieczni Andrzeja Kościuczki nie składają broni. Będą walczyć o punkty. Zespół trenuje niemal w komplecie. Brak jedynie Ramunasa Butautasa, który na Litwie czeka na paszport. Ale, jak nas zapewnił trener Instalu, gdyby nawet Butautas był w Polsce, nie miałyby zagwarantowanego miejsca w pierwszej piątce.

Skra—AZS

Wyprawa po komplet punktów?

Po blisko miesięcznej przerwie na parkiecie pojawiają się siatkarki AZS Białystok. Szefowie akademickiego klubu z dużymi nadziejami mówią o rundzie rewanżowej II ligi siatkówki kobiet. Białostoczanki prowadzą w tabeli minimalną różnicą punktów i całkiem poważnie myślą o awansie do I ligi. Najbliższy weekend zapewne będzie okazją do poprawienia dorobku. W pierwszej rundzie podopieczni Adama Aronowicza gładko (dwa razy po 3:0) pokonały zespół Skry. Mecze te nasz zespół wygrał bez problemów. Jak będzie w rewanżu?

Wydaje się, iż powtórzenie rezultatu sprzed kilku miesięcy jest możliwe. Tytuł że AZS występuje z pozycji lidera, a wiadomo — każda drużyna chce uprzykrzyć życie przeciwnikowi. Białostoczanki zagrają w Warszawie w najsilniejszym składzie. (mag)

W Holandii grają

W jednym meczu ekstraklasy piłkarskiej Holandii rozegranym w Kerkrade miejscowy zespół Roda JC Kerkrade przegrał z Feyenoordem Rotterdam 1:2. Bramki zdobyli: dla gospodarzy Hofstede w 39 min., a dla Feyenoordu Witschge w 19 i van Loen w 27 min.

W tabeli prowadzi PSV Eindhoven — 26 pkt z 15 meczów przed Feyenoordem — 23 z 16 oraz FC Utrecht — 23 pkt z 16 spotkań

PLEBISCYT FINISZUJE

Sponsorzy ufundowali nagrody Uwaga! Błyskawiczny konkurs

Nasz 38. Plebiscyt na najpopularniejszych sportowców naszego regionu finiszuje. Do redakcji przychodzi codziennie po kilkaset kuponów. Ale nie tylko w ten sposób kibice chcą uhonorować wyczyny naszych sportowców. Firma Fitness bezpłatnie wydrukowała zaproszenia na bal sportowca, a także inną nagrodę — niespodziankę, zaś Zarząd Regionu NSZZ Solidarność zakupił odbiornik telewizyjny, który zostanie przekazany jednemu z laureatów Plebiscytu.

To jednak nie koniec atrakcji. Oto bowiem kibic — Franciszek Wiśniewski z Elku — w niekonwencjonalny sposób uzasadnił swoje kandydatury na najlepszych sportowców naszego regionu, pisząc każdemu zawodnikowi cenzurkę wierszem. W

związku z tym ogłaszamy błyskawiczny konkurs. Poniżej zamieszczamy rymowane typowania pana Wiśniewskiego (każda zwrotka dotyczy jednego sportowca). Kto pierwszy zgłosi się telefonicznie z bezbłędnym rozwiązaniem, wygra radio z budzikiem. Należy określić, o którym zawodniku bądź zawodnicze jest mowa w poszczególnych zwrotkach. Na rozwiązania czekamy dziś OD GODZ. 10 pod nr. telefonu 223-17.

Przypominamy równocześnie, że kupony plebiscytowe przyjmujemy do 14 stycznia od godz. 16. Można wrzucać je do żółtych skrzynek przy wejściu do budynku redakcji.

(mag)

- BIAŁYSTOK**
1. Nasza Krysią kulą pcha
Więc wyniki dobre ma
 2. Grzesiek bardzo dobrze bije
Drugie miejsce więc
 3. Ale Jędrak ten od nart
Trzeciego jest wart

4. Choć do pudła teO
Groźny bokser ten Matysko
5. Niedaleko także „pucha”
Stoi Gosia bardzo krucha
6. Jest też miejsce dla groźnego
Witalisa niezwykłego
7. Gierek by nie przestał
Też powinien się zapaść
8. Zeby już nie było gorzej
Jest i Paweł na motorze
9. Darek mimo wszelkich drak
Też naznaczył w sporcie

10. Aby było już po fackie
Będzie Marta
5. Ciągła żmudna ciężka praca
Talent jego wciąż wzbogaca

ŁOMŻA

1. Tam na górze go poznali
Do Seulu go zabrali
Nie sprawił im zawodu
Choć sam narzeka,
2. Skoczek, łaufer czy królowa
Jego jest w tym mocna
3. Jeden z lepszych
Nie rozkłada nic na raty
Daje wszystkim szachy-maty
4. Choć tu w kraju był
Tam za wodą był najlepszy

SUWAŁKI

1. Przed nim wszystkie bieżące
Przez najbliższe trzy lata
Gdy talentu nie zmarnuje
W Atlantcie się zamelduje
2. Niestraszne mu warunki
Strome zjazdy i podjazdy
W mistrzostwach startował
I medal jakiś zdobędzie
3. W lotkę wali wciąż zaciekle
Z diabłem wygra nawet
4. Czy to w kraju, czy
Jego bojer mknie po lodzie
Na akwenach szaleć będzie
Mistrza świata też



— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Miklaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TY-DZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

REDAKTOR WYDANIA: TOMASZ KLESZCZEWSKI
REDAKTOR DEPEZOWY: ELŻBIETA ŚLUSKA
KIEROWNIK KOREKTY: WANDA BOCHENKO
DRUKOWAL: JANUSZ MATEJCZUK